Nr. 258. Dnia 17 września. Poniedziałek. Dnia 5 (17) września 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: 5 blizn św. Franciszka	Wschód słońca o godzinie 5 minut 35.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 26 po poł.	Piątek: Mateusza Ap. i Ew.
Wtorek: Józefa z Kopertynu.	Zachód „ 6 „ 15.	Zachód „ 1 „ 59 o półn.	Sobota: Maurycego Męcz.
Środa: Januarjuza B. M.	Długość dnia godzin 12 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 6.	Niedziela: Ładysława z Geln.
Czwartek: Eustachjusza M.	Ubyło „ 4 „ 3.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 10° R.	Poniedz. *N. M. P. od wyz. niew.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Drogosława, jutro Dobrowita.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału tanich kuchen Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego. (Ratusz—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Marynarz” i „Durand i Durand”. jutro „Lena”;—Wielki: jutro „Hugonoci” (występ pp. Ignacego Warmutha i Władysława Millera);—Nowy: dziś „Król powiedział”, jutro „Dom przy ulicy Urwańskiej”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawioną zostanie piąta nowenna z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 23-im b. m.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu. W tymże kościele jutro, jako w uroczystość św. Józefa z Kopertynu, we Włoszech, przed jego ołtarzem, o godz. 10-ej zrana, odprawioną zostanie uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Według depesz wiedeńskich, hr. Kalnoky udać się miał wczoraj w doroczną swą podróż do Friedrichsruhe — po instrukcje. Gdyby kto jeszcze wątpił o zupełnej zawisłości zewnętrznej polityki austrjackiej od natchnień kanclerza niemieckiego, tegoby przekonać o tem musiały perjodyczne pielgrzymki hr. Kalnokyego do „wielkiego ołtarza” we Friedrichsruhe, których ks. Bismark—dzięki swemu podeszłemu wiekowi—nigdy rewizytą nie odpłaca.

Nacjonal-liberały niemieckie wystąpiły śladem swych zachowawczych sprzymierzeńców z odezwą wyborczą. Odezwa zaczyna się od słów pamięci i hołdu dla obu świeżo zmarłych cesarzów. Następnie powiada, że silna wolność z porządkiem, poręczająca władza królewska, idące z duchem postępu prawodawstwo, oszczędna i wierna obowiązkom administracja, niezawisłość sądów, wolność, badania i powszechna oświata, a wreszcie równość i nietykalność swobód obywatelskich wszelakich wyznań, stanowić powinny niespożytą podwalinę pruskiego państwa. Dalej przemawia odezwa za polepszeniem doli klasy pracującej, żąda reformy podatków bezpośrednich w duchu ulżenia warstwom mniej zamożnym rewizji podatku zarobkowego, ulżenia ciężarów gminnych, zwłaszcza zaś szkolnych, które z gminy powinny przejść na państwo. Żąda się również wykończenia gmachu samorządu narodowego przez wydanie nowej ordynacji gminnej.

Odezwa oświadcza się następnie (wbrew konserwatystom!) przeciw dążeniom hierarchicznym w łonie kościoła ewangelickiego i zgadza się na zawarty układ z Kurją rzymską pod warunkiem, że ustępstwa, poczynione przez państwo, doprowadzą istotnie do pokoju i nie otworzą na oścież bramy dla nowych pretensyj kościoła katolickiego. Odezwa potępia wszelkie projekta pozbawienia pruskiej szkoły ludowej charakteru państwowego, a tem samem czysto świeckiego. Potrzebnem jest raczej rychłe wydanie nowej ustawy szkolnej, która usuwałaby bezpowrotnie ze szkoły wszelakie wpływy wrogie dla państwa i oświaty. O tej odezwie tyle tylko powiedzieć można, że brzmi za liberalnie, aby uradować mogła sprzymierzeńców „kartelowych” zachowawczego kierunku. Czyżby miała być zapowiedzią zerwania sojuszu?

Kardynał Lavigerie wystosował do p. Windthorsta, jako prezesa wiecu katolików we Frejburgu, list, w którym stwierdza z ubolewaniem, że owe terytorja afrykańskie, które ulegają kontroli lub okupacji niemieckiej, niegdyś urodzajne i gęsto zaludnione, obecnie zupełnie opustoszały, wskutek srogości handlarzy niewolnikami, których rząd niemiecki toleruje. Misjonarze, naoczni świadkowie, donoszą o tych okropnościach. Misjonarze w Kibonga i Kadua wybudowali kamienne schronisko, mieszczące tysiące murzynów. Ale już z 23-ch misjonarzy umarło lub zginęło przy spełnianiu chrześcjańskiego dzieła obrony murzynów. Katolicy powinni wpłynąć na rząd niemiecki, aby barbarzyństwu, hańbiącemu jego flagę, położyć tamę.

Czterdzieści francuskich rad jeneralnych oświadczyło się za przywróceniem systemu wyborczego

W starym młynie.

OPOWIADANIE JANKOWI.

W samym cyplu Neru i Warty stał młyn. Kiedym go poznała, już się on „Starym młynem” nazywał. Nie dlatego, żeby na tem miejscu zdawien dawna istniał i stare czasy pamiętał, ale dlatego, że przed dwoma czy trzema laty zbudowano w tym samym cyplu, powyżej tylko nieco, „młyn nowy”, który żółtością świeżo pobitych gontów pod słońce świecił, a robotę okrutnie machał, z świeżą, jakby niestrudzoną ochotą i mocą.

Na nowym młynie siedział niemiec Strauch, z włosem jak szczecina strzyżonym, z karkiem tak tłustym, że mu się przez kołnierz fałdą sadła przelewał, z małemi świecącemi na wierzchu głowy oczkami, do czysta wygolony na twarzy okrągłej, dużej, jak cynober czerwonej. Strauch miał dwie główne roboty: pocił się i klął. Pocił się i zimą i latem, a klął czy mu się dobrze, czy zaś nieco gorzej wiodło.

Prosty naród to tam zwyczajnie klątw takich szwabskich nawet nie rozumiał, ale młynarczyki latały, jak frygi, pod tym złym językiem, który się ciągle, niby paprzyca obracał w tłustej gębie majstra, i pod temi świecącemi oczkami, z których, jakby szydła szły, kiedy na ludzi patrzył.

Pełno też tu było i ruchu, i gwaru, i uwijania się niby much w ukropie, bo sam Strauch cały dzień nad ludźmi swymi, w biały fartuch opięty, na krótkich, jak u jamnika, nogach dreptał, wielkie palce tłustych rąk swoich za ramiączka żółtej kamizelki zatkawszy, sapiąc i klnąc na przemiany.

A w miarę, jak w Nowym młynie krętanina rosła, w „Starym” robiło się coraz ciszej, coraz puściej. Nierzadki był dzień zrazu, nierzadki tydzień potem, w których nikt do niego nie zajrzał.

Mógł teraz pan Balcer Warawąs, Warawąsowskim powszechnie zwany, który z łomżyńskiej szlachty czynszowej ród swój wywodził, a tu, wichurą jakowąś od gniazda odrzucony—osiadł, coraz spokojniej z fajeczki swojej pykać i zgarbiwszy się w płóciennej swojej kapocie, coraz dłużej w rzekę, odnoszącą bryzgi z pod kół Nowego młyna patrzeć, i ogromne swoje wąsiska w dół motać, i niewysnute nigdy dumy w starej głowie snuć.

Głowa ta od lat kilku zaciężyła nagle ku ziemi, zwisając, jakby ugodzona wielką jakąś mocą, ku wyschłej i zapadłej piersi.

Mało kto widywał teraz chudą, pożółkłą, głęboko rzeźbioną twarz starego Warawąsa, wśród której sterczał nos potężny, pod zapadłemi, siwemi, dziwnej łagodności oczyma i której cienkie, delikatne wargi coraz rzadziej otwierały się, aby wypuścić jakieś skąpe i urwane słowo.

Wąsiska tylko okrutne, z ojca na syna w rodzie tym idące, daleko po za chudemi policzkami widne, znali wszyscy, a jedyny, z dawnej czeladzi pozostały głupkowaty parobek, Kulasem dla poobwijanych i różą podziurawionych nóg zwany, z gwałtownego ich ruchu lub opuszczenia odgadywał „którą nogą”—jak mawiał—stary wstał z twardego swego tapczana.

Badaniu onych wąsów mógł się Kulas tem swobodniej oddawać, że roboty we młynie tak jakby nie było; bo choć majster corano oba ganki dokolutka obchodził i jednej pajęczynce ostać się u pułapów nie dał, młyna przecież nie puszczał, ale, zeszedłszy nad wodę, zadumany stawał i czekał. A czekając nie patrzył na drogę, którą mógłby kto z kilka worków ziarna przywieźć, tylko ku lasowi w pole, gdzie na górze stał krzyż stary, a pod nim głaz się bielił zdala. Co prawda, to na drogę nie było co i patrzeć. Zarosła bowiem trawą szeroką, a w starej kolei, na zawrocie, chwasty się po wiosennych deszczach puściły. A kto je wydeptać miał? Kulas tylko po niej chodził z gębą na nic obluzowaną w zawiasach od ziewania i od żucia, a zresztą ani żywej duszy. Dopiero od nowego młyna zaczynało się życie.

Raz wraz trajkotały tam koła i dudniła ziemia, kiedy przyszły mrozy; raz wraz piszczały osie i brzękały naszelniki, szarpane wielką siłą, kiedy nastały wiosenne roztopy lub jesienne błota; raz wraz pyliły nad nią białe i gęste kurzawy, kiedy suchość letnia rozpaliła piaski. Zaraz wszakże za młynem jakby wszystko uciął. Stawał nieraz Kulas na drodze i pochłaniał chciwie te brzęki, te dudnienia, te kurzawy białe.

Oj urwałby się, urwał od starego, gdyby nie robota. Roboty okrutnie się bał i to od maleńka; a teraz, zależawszy pola, tak od niej odstał, że choć łeb utnij, same ręce odpadają od wszystkiego, nad czem się zapocić trzeba.

A i jeść pono niemiec skąpo daje.... Wzdychał tedy Kulas melancholją wielką nad losem swoim zdjęty, i zwolna zawracał ku staremu młynowi, aby do misy, zgotowanej przez starą żołnierkę, Łukaszową, siąść, a potem na ławie zadrzemać.

Po co Warawąs parobka tego trzymał—ludzie w głowy zachodzili. Żywić go musiał, odziewać, a i płacić coś nie coś jeszcze. Łukaszowa cały ogród dyni wyłącznie na polewkę dla niego sadziła; były zaś dni, że z grochowin swoich tylko do miski wyłaził, napełniając ziewaniem całą izbę i wnosząc do niej jakąś olbrzymią, niepohamowaną nudę. Zresztą robił, co chciał. Od rana tylko z obowiązku przed Warawąsem stawał.

— A co?—pytał krótko stary, przenikliwie patrząc mu w oczy.

— A nic, panie *mynarzu*—odpowiadał Kulas, kilku liter nie wymawiający, czy to z natury, czy też z lenistwa i onego to obluzowania szczęk, któremi ciągle ruszał, i na tem się kończyły jego całodzienne z panem Balcerem relacje. Po za tem dostawał się w słodkie jarzmo Łukaszowej, która mu wszelaką folgę gwoli onej róży w nogach dawała.

(*D. c. n.*) ***Marja Konopnicka.***

wedle okręgów (*arrondissements*). Izba deputowanych, zaraz po zebraniu się swojem, zajmie się tą żywotną reformą, której domagają się leżące już oddawna na stole jej projekta ustawodawcze Boysseta, Ribota i innych. Te same rady jeneralne oświadczyły się za częściowem odnawianiem mandatów do izby. I w tym przedmiocie izba liczy już kilka gotowych wniosków Riveta, Col-Favrou, Dupuy i innych. Odsyłano je w swoim czasie do jednej i tej samej komisji, która ostatecznie zgodziła się na zasadę częściowego odnawiania mandatów i wypracowanie sprawozdania dla izby powierzyła deputowanemu Górnej Sabaudji, p. A. Folliet.

Tak więc powoli—mimo wszystkich złorzeczeń, miotanych przeciw Boulangerowi—najszczersi i najwierniejsi republikanie oswajają się z ideą rewizji wszystkich ważniejszych ustaw konstytucyjnych, stanowiących fundament dzisiejszego ustroju republikańskiego we Francji.

Jeszcze gorzej dla rzeczypospolitej, że fanatyczni jej wyznawcy z równym fanatyzmem kłócą się pomiędzy sobą, jak gdyby miłość dla wspólnego ideału duszy nie była żadnym już cementem moralnym w człowieczeństwie. Ostatecznie p. Józef Reinach przecina w głównym organie oportunistów, *République française*, ostatnie pajęcze nici braterskiej zgody z radykalistami. Oportuniści nie chcą już nic wiedzieć o rewizji konstytucji: najwyższa pora—wołają—aby polityce Floqueta i Clémenceau przeciwstawić politykę Thiersa i Gambetty. Walkę w imieniu „nowego, jasnego i dla wszystkich zrozumiałego programu” zamierzają pogrobowcy Thiersa i Gambetty rozpocząć w komisji budżetowej, w której posiedli większość i której przewodniczy jeden z ich przewódców, p. Rouvier. Prawdopodobnie pierwszy cios przeto wymierzony zostanie w pierś ministra skarbu, Peytrala. Czy mu p. Floquet zdoła pomódz w tem udręczeniu?

Br. Z.

Nowy proces sensacyjny.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków 16-go września.

Przed trybunałem przysięgłych rozpoczyna się tu rozprawa przeciw Guttmanowi Strumpfnerowi, Jakóbowi Mandlowi i Adolfowi Eltersowi, oskarżonym o oszustwa przy uwalnianiu młodzieży od powinności wojskowej.

Obrony wnoszą adwokaci: Mochnacki i Wędrychowski. Proces potrwa dni cztery; do rozprawy zawezwano 58-iu świadków.

Oto szczegóły aktu.

W marcu r. z. władze rządowe otrzymały bezimienne doniesienie o istniejącej od dłuższego czasu spółce, trudniącej się zwalnianiem popisowych od pełnienia służby wojskowej, oraz tworzeniem sztucznych wad fizycznych u młodych ludzi, obowiązanych odbywać, po wysłużeniu pewnego czasu w szeregach armji, coroczne ćwiczenia wojskowe. Proceder ów stowarzyszonym ajentom przynosić miał znaczne zyski.

Wskutek zarządzonych dochodzeń policja wpadła istotnie na trop owej szajki i uwięziła trzech wyżej wymienionych uczestników.

Śledztwo, prowadzone przez sędziego, dra Bujaka, wykazało szereg najróżnorodniejszych nadużyć, praktykowanych przy poborach do wojska od lat dawnych, lecz dochodzenia te, pomimo przesłuchania setek osób, w drobnej tylko części wykazały winę aresztowanych ajentów, ponieważ większość pokrzywdzonych, z obawy przed karą za uchylanie się od spełniania powinności, uniemożliwiła wykrycie dowodów winy.

Jakób Mandel i Guttman Strumpfner przedsiębiorstwa swoje prowadzili od lat kilkunastu. Wraz z plejadą pomocników swoich, z których wybitniejsi, Liebgold i Mahler nazywani byli wojskową komisją uwalniającą (*Militärbefreiugs-Commission*), a Strumpfner w kole klijentów szczycił się tytułem lekarza pułkowego (*Regimentsarzt*).

Wyłudzali oni w długim szeregu lat od popisowych, ich rodzin lub znajomych znaczne sumy pieniężne pod pozorem, iż znajomości swoje i stosunki zużyją dla uzyskania zupełnego lub czasowego uwolnienia od wojska wskazanej im osoby.

Akt oskarżenia zapewnia, iż ścisłe śledztwo nie wykazało, aby obwinieni mieli jakiekolwiek stosunki z komisjami poborowemi i aby przyrzeczenia, dawane łatwowiernym, mogli byli z pomocą przedstawicieli władzy urzeczywistniać. W licznych wypadkach popisowi bez żadnej interwencji ajentów uwolnieni zostali od wojska dla istotnych wad fizycznych, pomimo to znaczne sumy opłacić musieli swym ajentom. W wielu znów wypadkach przyczyną uwolnienia były sztuczne wady, jakie zdołali ajenci wywołać u popisowych i te wady właśnie, a nie jakakolwiek styczność ajentów z władzami, wpływały na uwolnienie popisowych.

Dochody ajentów bywały olbrzymie, zwłaszcza w czasie trwania poboru. Chociaż nie mieli oni żadnego stałego zajęcia, sprawdzono, iż wydawali bardzo wiele, a Mandel, jako namiętny gracz w karty, przegrywał po kilkaset złr.

Jaskrawsze czyny karygodne, objęte aktem oskarżenia, liczącym 58 stron ścisłego pisma, są następujące: Od niejakiego Kalmana Szancera, ojca służącego w wojsku Paschica Szancera, wyłudził Mandel 500 złr. na uwolnienie syna, a oprócz tego pobierał przez długi czas od 20 do 30-tu złr. miesięcznie, jakoby na lepsze pożywienie dla karmionego koszarowemi specjałami jedynaka. Młody Szancer wytrwał dzielnie do końca służbowego terminu w szeregach armji austrjackiej, wszakże ani lepszego pożywienia, ani wyłudzonych 500 złr. nie oglądał.

Inny wypadek: Szapse Hoffman, mający także w wojsku potomka swojego, Dawida, przybył z Chrzanowa do Mandla i ofiarował mu 400 złr. za uwolnienie syna, a gdy to się nie powiodło, z pieniędzy swoich odebrał 20 złr.

Piotr Jacenty Pałka, po wysłużeniu trzech lat służby czynnej, został uwolniony na mocy orzeczenia komisji wojskowo-lekarskiej z powodu chronicznego zapalenia gruczołów łzowych. Pomógł mu do tego defektu Mandel udzieleniem za 150 złr. rady, aby tarł oczy tabaką.

Pałka liczył wszakże, że Mandel, oprócz owej dobrej rady, poczyni na jego korzyść jeszcze jakieś starania, aby raz na zawsze karabinu nie potrzebował nosić, co do tego wszakże zawiódł się, Mandel bowiem nie interesował się więcej jego osobą.

W podobny sposób oszukani zostali: Michał Pałka, Jan Stanisław Pałka, Franciszek Cudak, Marceli Dutkiewicz i in.

Gulman Strumpfner dostarczył jednemu z kupców krakowskich, p. Stanisławowi Sokołowskiemu, dwa słoiki maści, którą ten smarował nogi, oraz miał sobie polecone wiele chodzić, po nocach nie sypiać, a szczególnie wyniszczyć się fizycznie w dniach, poprzedzających stawienie się przed komisją poborową. Za leki i rady zjadał Strumpfner w handlu p. Sokołowskiego dobre śniadania, oraz wyłudził 400 złr., twierdząc, iż z tej sumy niewiele mu pozostanie, musi się bowiem dzielić z komisją wojskową. Sokołowski istotnie został uwolniony, jako człowiek, wyniszczony fizycznie.

Jak zauważyłem, nikt z przedstawicieli władz w charakterze obwinionego w procesie nie staje; natomiast na świadków powołano wielu wojskowych i urzędników komisji poborowej oraz lekarzy.

Wszystkie przytoczone czyny karygodne zostały obwinionym dowiedzione; tłómaczą się oni znajomościami z urzędnikami i wojskowymi, którzy mieli od nich pożyczać pieniędzy, a zamiast opłacania procentów lichwiarskich świadczyli im grzeczności, dopomagając do uwalniania popisowych. Co do wyzyskiwania sum pieniężnych, twierdzą, iż w przeważnej części były bo zaciągane u popisowych pożyczki.

K. K.

Czy możemy jadać mięso zdrowe?...

Rozglądając się w naszych stosunkach sanitarnych, doprawdy nieraz wątpić przychodzi, iż warszawiacy żyją *już* u schyłku XIX-go stulecia!...

Dla przykładu weźmy jedną tylko, zresztą wielce żywotną—sprawę mięsa.

Warszawa, jak wiadomo, posiada trzy rzeźnie miejskie, mianowicie na Solcu, Rybakach i Pradze. Już samo to rozrzucenie bydłobójni po różnych krańcach miasta jest w wysokim stopniu niewłaściwe, przy przeprowadzaniu bowiem bydła z głównego punktu na Pradze — w wypadku choroby — łatwo rozszerzyć zarazę na całe miasto.

Lecz o to mniejsza: rzeźnia centralna, urządzeniem której cieszą się już wszystkie znaczniejsze miasta w Europie, na długo pozostanie dla nas marzeniem; zwrócimy zaś uwagę na obecne porządki w bydłobójniach. W tym celu zajrzyjmy do największej rzeźni miejskiej na Solcu.

Ma ona na swoje usługi tylko jednego weterynarza. Średnio bije się tu do 350 sztuk zwierząt domowych, na spożycie przeznaczonych (cyfry czerpane u źródła). Jeżeli będziemy liczyli na oględziny jednej sztuki za życia 2 minuty (oględziny najpowierzchowniejsze) i po zabiciu na oględziny wewnętrzne także 2 minuty, spotrzebujemy razem dla jednej sztuki 4 minuty, co wobec 350-iu sztuk uczyni 1,400 minut, czyli... 23 godziny 2 minuty.

Że zaś doba ma godzin 24 i że rzeź odbywa się od godz. 8-ej zrana do 6-ej po południu, t. j. godzin 10, okazuje się przeto, iż w takich warunkach jakakolwiek kontrola jest wprost fizycznie niemożebną.

Idźmy dalej.

Rzeźnia przedstawia budynek w kształcie czworoboku podłużnego, rozmiarów dosyć znacznych. Gmach ten opatrzony jest 14 drzwiami, które zawsze stoją otworem. I gdy weterynarz wchodzi przez jedne, 13-ro drzwi pozostaje wolnych dla usunięcia sztuk podejrzanych. Wozy i furgony stoją naokoło rzeźni, gotowe przyjąć wszystko, brama zaś otwiera swoje podwoje bez najmniejszych przeszkód.

Dalsze szczegóły chyba będą zbyteczne...

Wszystko, cośmy tu powiedzieli o rzeźni soleckiej, dotyczy w równej mierze i dwóch pozostałych; o trzech zaś rzeźniach zamiejskich nie wspominamy, mają one bowiem razem... jednego weterynarza objazdowego.

Naturalnie, w żadnej rzeźni nie ma mowy o badaniach mikroskopowych, pomimo, że ulepszenia takie istnieją już nawet w niektórych miastach prowincjonalnych.

Czy taki stan rzeczy może istnieć dłużej?

Magistrat, o ile nam wiadomo, otrzymuje z rzeźni miejskich dochodu czystego około 50,000 rs. rocznie, po potrąceniu wszelkich kosztów łącznie z utrzymaniem służby weterynaryjnej. Dochód ten zaś zwiększa się z roku na rok stosunkowo do wzrostu ludności—nie zmieniają się tylko urządzenia sanitarne.

Doprawdy, czas już wielki zająć się tą sprawą energicznie i sumiennie.

Jan K—l.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Journal de St.-Pétersbourg* zamieszcza list, w którym niepodpisany korespondent zaleca wszystkim wyjeżdżającym do Austrji zaopatrywać się w wizy konsulów, gdyż, jakkolwiek o rozporządzeniu nieprzepuszczania podróżnych bez wizy nic nie wie ambasada austrjacka, osoby, zaniedbujące wypełnić tę formalność, mogą narazić się na nieprzyjemność. Inne dzienniki russkie popierają tę radę petersburskiego organu dyplomatycznego.

= Ministerjum dóbr państwa zajęte jest obecnie, jak donoszą dzienniki petersburskie, robieniem prób nad hodowlą maku. Ministerjum pragnie mianowicie zachęcić do uprawy maku celem produkcji opjum, które w wielkich ilościach przywożone jest z zagranicy.

= W gubernjach nadbałtyckich od 13 go b. m. wprowadzono we wszystkich szkołach miejskich wykład w języku russkim.

= W d. 19-ym b. m. rozpocznie się w Berlinie konferencja taryfowa między przedstawicielami pruskich kolei państwowych okręgów bydgoskiego i wrocławskiego z jednej strony, a reprezentantami kolei terespolskiej i nadwiślańskiej, wiedeńskiej i iwangrodzko-dąbrowskiej z drugiej. Na konferencji tej mają być opracowane próbne rachunki do unormowania nowych bezpośrednich taryf między pomienionemi niemieckiemi i naszemi kolejami. Prace, przygotowane na obecnej konferencji przez delegowanych urzędników, posłużą za materjał dla starszych reprezentantów tych samych kolei, które niebawem zbiorą się na następną konferencję taryfową w Berlinie i ostatecznie zatwierdzą nowe taryfy.

= Na dzisiejszej sesji warszawskiej rady dobroczynności publicznej będzie podniesiona sprawa urządzenia schroniska dla umysłowo chorych, którzy dla braku miejsca w szpitalu Jana Bożego pozostają w aresztach policyjnych. Jeżeli w szpitalu w żaden sposób nie da się pomieścić większej liczby umysłowo chorych, to ma być wydzierżawiony odpowiedni dom aż do czasu ukończenia budowy szpitala w Tworkach.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono: „Zamieszkali w Warszawie pod nrem 1618c Alojzy K.; pod nrem 368 ym Adolf K. i żona jego, Helena K.; pod nrem 360-ym poddany niemiecki, dr. Antoni S., i żona jego, Marja S., stosownie do orzeczenia warszawskiego jenerał-gubernatora, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej z d. 20 go września 1876 go r. opinji komitetu do spraw Królestwa Polskiego, zostali skazani na kary pieniężne, po 25 rs. na każdą osobę.”

= P. o. oberpolicmajstra zawiadomił komisarzy, iż zmienił swe rozporządzenie dotyczące przepędzania bydła rogatego, które bez ograniczenia godzin może się odbywać 18-go i 25-go b. m., a nie 17-go i 24-go, jak to było poprzednio ogłoszonem.

= Na ulicy Żelaznej, począwszy od Chłodnej do Żytniej, rozpoczęto dziś układanie rur wodociągowych.

= Na naprawę zabudowań piątego oddziału straży ogniowej na Pradze przeznaczyła kasa miejska 970 rs.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie członków poborowej komisji miejskiej w sprawie spisu koni.

= Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich rozesłał onegdaj uczestnikom protokół zebrania reprezentantów, odbytego d. 7-go sierpnia.

= Bank handlowy płacić będzie od dzisiejszego dnia od sum u niego lokowanych: na rachunku przekazowym za okazaniem 2½%, za 7-dniowem wypowiedzeniem 3½%, od wkładów wymagalnych na żądanie 2½%, za 7-dniowem wypowiedzeniem 3½%, z terminem od 7 dni do 3-ch miesięcy 4%, od 3—6 miesięcy 4½%. Od tejże daty Bank pobierać będzie: od dyskonta weksli 6—8½% rocznie, od pożyczek zaś na zastaw papierów publicznych 7—8½% rocznie.

= Stosownie do podziału cyrkułu powązkowskiego na dwa okręgi pod względem sanitarnym, w pierwszym okręgu poruczono obowiązki lekarza miejskiego pełnić dr. Lassaud, a w drugim dr. Saweczenko.

= Inspektor kolei w Królestwie Polskiem, inżenier, radca stanu Łaskin, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy.

= Prezydent m. Warszawy, jenerał-lejtnant Starynkiewicz, powrócił z zagranicy.

= Kurator okręgu naukowego, radca tajny Apuchtin, powrócił z Chełma do Warszawy.

= P. jenerał-lejtenant Starynkiewicz, przyjechawszy z urlopu zagranicznego, obowiązki prezydenta miasta obejmuje od jutra.

= Bawi w naszem mieście znany literat i szanowany publicysta, Mieczysław Pawlikowski.

= Z teatru i muzyki.

* Po kilku udatnych debiutach na deskach sceny wielkiej, panna Junoszówna próbowała wczoraj szczęścia w teatrze Nowym w roli Helenki w krotochwili „Z przyjemnością".

Zdarza się niekiedy, że, zmuszony cierpką koniecznością, artysta-malarz z iskrą bożą w duszy chwyta za pędzel, aby zająć się np. malowaniem... szyldów.

Widocznie podobna konieczność skłoniła wczorajszą debiutantkę do występu w roli płytkiej, pozostawionej przez autora na drugim planie, niepogłębionej, ani artystycznie stworzonej.

Nie mogła więc panna Janoszówna rozwinąć tu danych, jakie bezwątpienia posiada: wielka swoboda, dużo naturalnego wdzięku i artystyczna miara cechują grę panny J. w każdym jej występie; nie artystki wina, iż w roli Helenki nie miała sposobności do okazania sięjtem, czem jest właściwie.

W kilkoletniej tułaczce po scenach prowincjonalnych nie nabrała panna Junoszówna maniery, ani nie zatarła licznych zalet, jakie od natury posiada; w atmosferze więc artystycznej, w otoczeniu odpowiedniem mogłaby być pożyteczną dla sceny zupełnie serjo, tembardziej, iż przebijający nawet pod lekkim szczebiotem podkład dramatyczny, poważniejszy, zdaje się wskazywać dosyć rozległą skalę talentu debiutantki.

Powinniśmy zobaczyć pannę Junoszównę nieraz jeszcze i to w rolach, więcej dających pola do działania.

* Otwarcie teatru Wielkiego nastąpi, jak wiadomo, w dniu jutrzejszym.

Afisz zapowie „Hugonotów".

W operze tej dadzą się usłyszeć gościnnie pp. Miller i Warmut.

P. Chodakowski, który powrócił świeżo z urlopu, wystąpi w roli hr. Neversa.

* Jutro w teatrze Letnim po raz piąty ciesząca się rosnącem powodzeniem „Lena" Jasieńczyka, a w teatrze Nowym zabawna krotochwila Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

* Teatr Nowy wystawić ma jeszcze w bieżącym sezonie letnim trzyaktową krotochwilę Henryka Meilhaca p. t. „Krawiec damski".

Ze sztuki tej rozpoczęte zostały w dniu dzisiejszym próby pamięciowe.

* Komedja w jednym akcie Józefa Kościelskiego „Dzienniczek Justysi" rozdaną została do nauki, z zamiarem wprowadzenia tego utworu na repertuar teatru Rozmaitości.

Obsadę „Dzienniczka" tworzą panie Rakiewiczowa i Wisnowska, pp. Prażmowski i Rapacki.

= Dlaczego?

Wczorajszy koncert dzieci węgierskich ściągnął do Doliny Szwajcarskiej 2,500 osób.

Koncerty Sonenfelda miały po 300 do 400 słuchaczów.

Konopasek i Łysakowski gromadzili po 100 osób. Czemu?...

= Pierwszy wieczór.

Pierwszy wieczór w Towarzystwie muzycznem odbędzie się nie we wtorek, jak to poprzednio projektowano, lecz we środę, d. 19-go b. m.

Udział orkiestry węgierskiej zapewniony, a wokalną część wypełnią: pani Wanda Krajewska oraz p. Croti, basista włoski.

= Z Promenady.

Zapowiedziane na ubiegłą sobotę przedstawienie „Wnuka Tumrego" w Promenadzie belwederskiej spełzło na niczem.

Brak widzów był tego przyczyną.

P. Puchniewski zamierza, mimo to, próbować szczęścia w przyszłą sobotę.

Za to wczoraj Promenada roiła się warszawiakami.

Ściągnęły ich tutaj piękny program i szlachetny cel zabawy, urządzonej na korzyść instytutu poprawczego w Mokotowie.

Napływ publiczności przeszedł wszelkie oczekiwania, naliczono bowiem 2,400 osób, które, pomimo dość chłodnej aury, stawiły się do apelu.

Chóry Towarzystwa wioślarskiego, śpiew p. F. Cieślewskiego, oraz „Złoty cielec", odegrany z werwą przez amatorów, naprzemian były oklaskiwane.

Na zakończenie puszczono ognie sztuczne, przy których blasku o godzinie 9 ej publiczność opuściła miejsce zabawy.

Czysty dochód, wraz z naddatkami za programy, wyniósł 380 rs.

= Regaty.

Od kilku lat pewna grupa wioślarzy i to najdzielniejszych przedstawicieli sportu wodnego urządza pod koniec sezonu regaty na Wiśle, w niczem prawie nie różniące się od gonitw urzędowych, chyba tem jedynie, iż publiczność nie bywa zapraszaną.

Takie regaty odbyły się wczoraj rano.

Pierwszy bieg rozpoczęły ośmiowiosłówki „Krakus" i „Wanda".

Sternik i osada „Wandy" stanowili sam kwiat wioślarstwa i zdawało się, że zdystansują przeciwnika.

Tymczasem wbrew wszelkim oczekiwaniom, „Krakus" wyprzedził „Wandę" i sternika p. T. z całą osadą powitano hucznemi oklaskami.

W biegu drugim wszyscy otrzymali za dzielną osadę „Sanuy", gdy tymczasem „Niemen" przy sterniku p. G. pierwszy zawinął do przystani.

Do wyścigu kojaków stanęło aż 5-ciu zapaśników.

Kiedy łodzie żwawo ruszyły od start, ogólny podziw budziła wstrzemięźliwość znanego siłacza i gimnastyka, p. G. który rozmyślnie został się na końcu, pozwalając przeciwnikom wysunąć się na znaczny dystans.

Dopiero w połowie mety p. G. wziął się do roboty z taką energją, iż wszystkich zdystansował, pierwszy przybywając do przystani.

Bieg *scullingów* również był interesujący, wreszcie nadprogramowy wyścig łodzi „na pich", co w języku sportowym oznacza wiosłowanie stojący, na wzór przewoźników.

Fanfarę dla zwycięzców stanowiły: dźwięki trąbki p. C., reżysera gonitw i huczne brawa wioślarzy.

Były też i nagrody.

Sternik z pierwszego biegu otrzymał ogromny puhar szklany, zwycięzca z drugiej gonitwy kubek srebrny z odpowiednim napisem, inni zaś kubki szklane, pudełko z kartami, wreszcie zwycięzca w biegu „na pich" dostał prawdziwie przewoźnicką nagrodę w postaci sztuczki materjału na kamizelkę...

Zwycięzcy wioślarze z osad łodzi rasowych dostali szpilki srebrne z tarczami, na których znajdowała się syrena, herb miasta i Towarzystwa.

Nareszcie o godz. 11-ej przed południem cała flotylla wyruszyła na Saską Kępę.

Zużytkowano wszystkie łodzie spacerowe i wyścigowe, pozostawiając jedynie dwie ratunkowe.

Wesoła i gwarna drużyna wioślarska, w liczbie kilkuset osób, nadzwyczaj przyjemnie resztę dnia spędziła.

Kiedy zmrok zapadł, zapalono ognie sztuczne i rozpoczął się korowód łodzi, oświetlonych lampjonami.

Na „Perkunie" (nazwa łodzi) ustawiono rusztowanie, na którem była umieszczona alegoryczna figura, wyobrażająca Wisłę, i oświetlona dwoma transparentami.

Powrócono około godz. 8-ej na przystań, unosząc nader miłe wrażenie z całej wycieczki.

= Z niesportowego... sportu.

Gdy ścigają się wioślarze,
„Zulus" też się ścigać musi. —
To wyrzekłszy, urządzili
La regatta — cni zulusi.

Pluszczą wiosła, suną łodzie,
Jak się uda, aby chyżo;
Czyż zulusi dumne głowy
Do sportowych reguł zniżą?

Pędzą łódki samorodne,
Miłe w widzach budząc dreszcze,
Wreszcie ktoś tam stanął pierwszy...
Czegóż można żądać jeszcze?

= Z Wisły.

W ciągu ostatniej doby ubyło wody w Wiśle pod Warszawą znowu blisko pół stopy, dziś bowiem wodomiar wskazywał stóp 2 i pół.

Wczoraj ruch był bardzo słaby.

Parowiec „Włocławek" zrobił wczoraj „ekstra" dwa obroty do Góry Kalwarji i z powrotem.

= Wystawa nasion.

W dalszym ciągu nadeszły jeszcze następujące deklaracje na wystawę nasion w Muzeum: pp. Antoniego Bolechowskiego z Rozlazłowa na żyto, trawy, marchew i t. d.; Wacława Powolnego z Podymnego, na różne gatunki cykorji; spadkobierców Pawła Gaszewskiego z Domaszewnicy, na wszystkie zboża, łubin, przelot i kukurydzę.

Okazy, uznane za najlepsze przez komisje sądzące, rozesłane będą dla prób do towarzystw rolniczych w Cesarstwie.

Przy tej sposobności rzucamy myśl, której wykonanie nie powinno pociągnąć za sobą znacznych kosztów.

Oto czyby zarząd Muzeum, którego zabiegliwość w sprawach publicznych jest znaną, nie uważał za stosowne wysłać celniejszych okazów z wystawy naszej na wielki popis międzynarodowy w Paryżu?

Rzucamy myśl w nadziei, iż nie przebrzmi bez echa...

= Licytacja.

Nieraz donosiliśmy już *post factum* o sprzedaży przez licytację cennych księgozbiorów, dzieł sztuki i t. p., których nabywcami prawie za bezcen byli handlarze, umiejący dowiedzieć się o każdej licytacji.

Otóż, uprzedzając podobny rezultat, uwiadamiamy miłośników sztuki, iż w nadchodzący piątek odbędzie się licytacja z wyroku sądowego kilkudziesięciu obrazów olejnych malarzy dawnej szkoły.

Między temi obrazami są płótna znacznej wartości, oszacowane dość nisko.

Adresu w potrzebie udzielimy.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj, o godz. 2-ej w nocy, na stacji Praga-nadwiślańska, parowóz manewrowy nr. 127 wpadł na pociąg nr. 219, idący od strony Wawra.

Pomimo, iż pociąg nr. 219, wjeżdżając na stację, zwolnił znacznie biegu, uderzenie jednak było tak silne, iż tender parowozu nr. 137 znacznie uszkodzony został, w pociągu zaś nr. 219 dwa wagony zdruzgotane, kilka zaś innych uległo silnemu potłuczeniu.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł, ruch jednak pociągów, z powodu zajęcia głównej linji, uległ opóźnieniu.

Powodem wypadku była silna mgła, z której powodu maszynista pociągu nr. 219 zbyt późno spostrzegł, iż sygnał wjazdowy nie był otwarty, co oznaczało, iż pociąg winien zatrzymać się po za obrębem stacji.

= Zbrodnia.

Nocy wczorajszej na Bednarskiej pod nrem 26-ym spełniono zbrodnię.

Zamieszkały w tym domu Antoni Erymow oddawna już podejrzewał swego sublokatora, Jana Błaszkiewicza, młodzieńca liczącego 23 lat wieku, o uczucia ku osobie, z którą Erymow miał się żenić.

Zazdrosny narzeczony znalazł nareszcie dowód, nie podlegający zaprzeczeniu i gdy około godz. 1-ej w nocy Błaszkiewicz wszedł do mieszkania, Erymow, zaczajony za drzwiami, rzucił się na rywala z nożem w ręku.

Pierwszy cios Błaszkiewicz otrzymał w lewą rękę, którą się zasłaniał.

Rozpaczliwy krzyk B. zbudził sąsiednich lokatorów, którzy przybiegli z pomocą, a stróż poszedł po policję.

Zanim jednak zdołano mordercę odciągnąć, zdążył on zadać swej ofiarze kilka silnych ciosów.

Między innemi pchnięcie w lewy bok okazało się śmiertelne.

Pierwszej pomocy udzielił rannemu felczer Rajswasser.

Błaszkiewicza prawie bez nadziei utrzymania przy życiu odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Erymow usiłował uciec i stawiał opór.

Zdołano go jednak obezwładnić i umieszczono w areszcie policyjnym aż do dalszej decyzji sędziego śledczego.

= Kradzieże.

Na Starem Mieście pod nrem 9-ym, Emmie Czekałowej okradziono kosz z rzeczami mianowicie dwie złote i jedną

srebrną bransoletę, okrycie, dolman i bieliznę, razem na 200 rs. — W łaźni akcyjnej na Zjeździe Aronowi Rozenbergowi, zamieszkałemu przy ul. Białoskórniczej pod nrem 5-ym, skradziono złoty pierścionek z 10 djamencikami i gotówką 25 rs.; skradła Gucia Bursztynowa, która wyjechała do Iwangrodu. — Przy ul. Ząbkowskiej pod nrem 5-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Chaima Wiąza skradziono garderobę i bieliznę za 210 rs. — W kościele św. Andrzeja (panien kanoniczek), spostrzeżono dziś zrana oderwaną kłódkę od przymocowanej do ściany puszki Towarzystwa Krzyża czerwonego, lecz ile skradziono pieniędzy, nie jest wiadomem.

= Nieostrożna jazda.

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki, wynikłe z nieostrożnej jazdy.

Na ulicy Prostej, dorożkarz № 703 przejechał kilkoletniego chłopczyka, Konstantego Matwiejewa, który złamał nogę.

Na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej, Janiel Malniak powożący wozem, najechał na wagon tramwajowy, którego konduktor, Wiktor Kohn, zraniony został dyszlem w głowę.

Na Czerniakowskiej, wóz Chaima Pfefersztajna przejechał czteroletnią Stefanję Kulszyńską. która złamała rękę.

Na Chłodnej, rozbiegany koń p. Paula przewrócił stróża domu z pod nru 51-go, Andrzeja Wyglądała, który poniósł obrażenia na całem ciele.

Wreszcie na Krakowskiem-Przedmieściu, Wojciech Szymański, najechany przez bryczkę Michała Krecińskiego, otrzymał ranę w głowę.

= Zawalenie się kanału.

Nocy dzisiejszej na rogu Długiej i ulicy Przejazd zapadł się na znacznej przestrzeni kanał miejski.

Miejsce to ogrodzono dla zapobieżenia wypadkom.

Służba inżenierska dziś od samego rana zajęta jest naprawą kanału.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na Nowym-Świecie ukazał się wściekły pies.

Straszne zwierzę rzuciło się na dwóch malców.

Obaj, Władysław Komorowski i Jan Rogoziński. pokąsani zostali w twarz.

Malców odesłano na kurację do dra Bujwida.

= Topielec.

W dniu wczorajszym z kanału za rogatkami mokotowskiemi wydobyto zwłoki utopionego mężczyzny, liczącego przeszło 50 lat wieku, owiniętego w stary płaszcz żołnierski.

W kilka godzin później przekonano się, że topielec nazywa się Juljan Książek, zamieszkały chwilowo w Mokotowie.

Czy przyczyną utonięcia był wypadek czy też samobójstwo?—kwestja ta nie została wyjaśnioną.

= Gwałtowny.

W dniu wczorajszym pod nrem 26-ym na Długiej, żona stróża, Magdalena Millerowa, ujrzawszy handlarza ulicznego, Abrahama Sztryka, włóczącego się po podwórzu, oznajmiła mu, aby się wynosił.

Sztryk jednak nie usłuchał i rzucił się na Millerową.

Nieszczęśliwa kobieta, będąc w stanie brzemiennym, z powodu otrzymania ciężkich obrażeń, mocno się rozchorowała.

Handlarza aresztowano.

= Awanturnicy.

Nocy dzisiejszej na ul. Browarnej: Edward Szczęśniewski i Bolesław Ratyński, po wyjściu z bawarji wszczęli kłótnię, a następnie bójkę z Aleksandrem Prądeckim.

Ten ostatni uległ przeważającej sile i został tak ciężko zraniony nożem w lewą rękę, iż musiano go odwieźć do szpitala Dzieciątka Jezus.

Podobnież na ul. Okopowej został pobity i poraniony w bójce z towarzyszami Józef Drużyna, którego odwieziono do szpitala.

Jednego ze sprawców obrażeń, Antoniego Kozłowskiego, aresztowano.

Przy ul. Bednarskiej pod nrem 8-ym, w restauracji, Jan Węgrzyn pobił w kłótni Bolesława Rajkowskiego.

= Zuchwałe napady.

Nocy dzisiejszej, około godziny 2-ej, Maksymiljan Bogdanowicz, zamieszkały pod nrem 5-ym na Smolnej, w przejściu przez Solec, napadnięty został przez kilku rabusiów.

Łotrzy, słysząc nadchodzącą pomoc, spowodowaną krzykami Bogdanowicza, uciekli bez łupu, lecz ofiara napadu, oprócz ciężkiego pobicia, uległa złamaniu prawej nogi niżej kolan.

Bogdanowicza, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Rocha.

Prawie o tej samej porze na Wąskim Dunaju napadnięty został i mocno pobity Sawelij Galikow.

Napastników: Piotra Broneckiego, Bolesława Nowackiego i Józefa Kapustę, zdołano przytrzymać.

= Popłoch w restauracji.

Onegdaj w restauracji hotelu angielskiego na pierwszem piętrze zapaliła się od świecy, stojącej na stole, firanka w oknie.

Płomienie w jednej chwili objęły lekki materjał i gdyby nie przytomność jednego z garsonów, który zerwał firankę, ogień mógłby przybrać większe rozmiary.

= Pożary.

Nocy wczorajszej w obrębie cytadeli, w oberze, zapaliła się z niewiadomej przyczyny obficie nagromadzona słoma i siano.

Ogień ugasiła straż wojskowa.

W domu modlitwy pod nrem 51-ym na Niskiej wynikł pożar, który został ugaszony przez mieszkańców.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi korespondent nasz pod dniem 16-ym b. m.: Arcyksiążę Rudolf, następca tronu, przybędzie w tych dniach na olbrzymie polowanie w dobrach hr. Potockich. — Zniszczony wielce klasztor i kościół w Tyńcu, pod Krakowem, kosztem rządu ma być w najbliższym czasie uporządkowany. — Jutro rozpocznie obrady w głównej sali *Collegium novum* zjazd konserwatorów zabytków sztuki. Rano odbędzie się w kościele N. Marji Panny nabożeństwo przed otwartym ołtarzem dłuta Wita Stwosza; od godz. 11—1-ej po południu dyskusja, reszta czasu poświęconą zostanie zwiedzaniu zabytków i osobliwości Krakowa. Architekt Odrzywolski przedstawi plany projektowanej restauracji Wawelu. Prezesem centralnej komisji wiedeńskiej, który zapowiedział swoje przybycie na zjazd, jest bar. Helfert, w r. 1847-ym, t. j. za czasów germanizacji, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie krakowskim. Obrady zjazdu trwać będą przez dwa dni.— W jednem z pism tutejszych zamieszczono wykaz wydatków rady miejskiej krakowskiej na konserwowanie dzieł sztuki i zabytków historycznych w ciągu ubiegłych lat 20-tu. Zdumiewającą istotnie jest owa suma wydatków, wynosi bowiem przeszło 664,000 złr.—Sztuka p. Wincentego Rapackiego p. t. „Odbijanego", odegrana wczoraj po raz pierwszy, bardzo życzliwie przyjętą została przez publiczność. Przyczyniła się do tego znakomita gra autora w głównej roli starosty kaniowskiego, oraz jego córki, pani Leszczyńskiej, popisowo grającej francuską pokojówkę. Do teatru uczęszcza publiczność na występy gości tak licznie, iż dawać muszą przedstawienia codziennie, a nie, jak się tu zwykle praktykuje, co drugi dzień.

× **Pamiątka.** Na tem samem miejscu, gdzie stał niegdyś domek drewniany, w którym Adam Mickiewicz życie zakończył, wzniesiono obecnie dwupiętrową kamienicę murowaną. Znajduje się ona w Peru, w dzielnicy europejskiej Konstantynopola, noszącej nazwę Mezaristan (co znaczy: cmentarz). Nad drzwiami domku widnieje biała marmurowa tablica, z napisem, którego ortografja... wiele pozostawia do życzenia. Czytamy tu mianowicie: „Na pamiatke postawiony ten dom na tem miejscu, gdzie 20-go listopada r. 1855-go umarl Adam Mickiewicz", pod tem zaś: „*En cette place mourut le 20 Novembre 1855 Adam Mickiewicz, poète polonais.*" Na frontowej lewej stronie domu, na mniejszej tablicy, wyryty jest napis: *Adam sokag* (ulica Adama). Słuszną robi uwagę *Kraj*, z którego tę wiadomość czerpiemy, iż należałoby coprędzej zmienić tablicę z jej skandaliczną ortografją.

× **Ostatnie honorarjum** wypłacone zostało w tych dniach drowi Mackenziemu w sumie 6,000 marek. Należność tę polikwidował sobie lekarz za 4 dni pobytu we Friedrichskron. Wypłata uskutecznioną została dopiero wówczas, gdy Mackenzie złożył zarządowi interesami dworskiemi zapewnienie, iż honorarjum powyższe jest ostatniem.

× **Dobre zyski.** Adelina Patti nie może się skarżyć, iż słowicze jej trele nie są dostatecznie opłacane. Niedawno wróciła śpiewaczka z podróży po Ameryce południowej. Okazało się, iż oprócz innych, gwarantowanych przez impresarja dochodów, wpływy z sześciu benefisów wyniosły ni mniej, ni więcej, jak... 1,200,000 franków. Wcale niezłe wynagrodzenie!...

× **Przyjęcie islamu.** Uczony niemiecki, dr. Schuhman z Hanoweru, przyjął wyznanie mahometańskie. Dzienniki tureckie ogłaszają długi list Szeika-ul-islam w Konstantynopolu, Achmed-Essada efendiego, który neoficie winszuje uznania prawdziwego proroka.

× **Telefonami** połączono Berlin z Dreznem. Głos przechodzi czysty i zrozumiały. Komunikacja wszystkich zadawalnia.

Nekrologja.

† Ś. p. Walenty **Zygmuntowicz**, kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 16-go września r. b., przeżywszy lat 66. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym września r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2727

† Ś. p. Elżbieta z Sępińskich **Grabowska**, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, w dniu 16-ym września r. b., przeżywszy lat 58. W głębokim smutku pozostały mąż z córką i wnukami zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jana w dniu 18-ym września, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2726—

† Ś. p. Teresa z Arxów **Schmidt**, żona kupca, po długich i ciężkich cierpieniach. przeżywszy lat 36, przeniosła się do wieczności w dniu 16-ym września 1888 r. Pozostały w smutku mąż z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 18-ym września r. b., to jest we wtorek, o godzinie **1-ej i pół** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —2719

† W dniu 19-m września, to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Małgorzaty z Raczyńskich 1-go ślubu Żelisławskiej, 2-go **Lipskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—941—

† We wtorek, to jest dnia 18-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Krenn**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy. —2722

† We środę, to jest dnia 19-go września r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Komodzińskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała w smutku żona najuprzejmiej zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2720—

† Wszystkim osobom, które uczestniczyć raczyły w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. Anny **Bayerle**, jako też i duchowieństwu pozostałe córki i zięciowie składają serdeczne „Bóg zapłać". —2725—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Sprawa nagany, jaką otrzymał biskup Strossmajer od cesarza Franciszka-Józefa za wysłanie znanej depeszy na uroczystości jubileuszowe w Kijowie, rozbierana jest obecnie na łamach *Now. wr.* Dziennik petersburski całą tę sprawę nazywa nowym aktem „polityki strachu" i wyraża zdziwienie, iż cesarz Franciszek Józef uważał za stosowne zabrać w niej głos, podczas gdy sam Papież Leon XIII-ty dotąd jeszcze milczy.

„Jak wiadomo, Leon XIII-ty nie znalazł w postępku biskupa Strossmajera nic zasługującego na naganę, domyślając się słusznie, że biskup miał na myśli to osławione zjednoczenie kościołów, którego oddawna pragnie kurja rzymska—oczywiście, na swoją korzyść. Znaczenie polityczne nadali depeszy dopiero austrjaccy i węgierscy rusofobi, praktykujący ową „politykę strachu" i należy przypuszczać, że cesarz Franciszek-Józef ustąpił jakimś wpływom, jeżeli zdecydował się wyrazić swą naganę podejrzewanemu o „panslawizm" dostojnikowi kościoła. Biskup Strossmajer nie upadł duchem— i dobrze zrobił. Mógł on z całą szczerością powiedzieć, iż sumienie jego jest czyste wobec monarchy i ojczyzny, ponieważ rzeczywiście depesza kijowska miała na uwadze cele wyłącznie religijne, a nie polityczne. Radość wśród prasy austrjacko-węgierskiej z powodu nagany, danej biskupowi chorwackiemu, jest zupełnie nie na miejscu i zdradza wielki brak taktu. Najlepszym dowodem tego jest okoliczność, że prasa zmuszona jest zestawiać ową naganę z toastem cesarza Franciszka-Józefa w dniu imienin Najjaśniejszego Pana."

Dalej znów dziennik pisze:

„Kiedyż nareszcie zrozumieją w Wiedniu i Peszcie, że „polityka strachu" może koniec końców doprowadzić do takich rezultatów, które staną się wielce niepożądanemi dla Austrji? Ton, jakim przemawia cała tamtejsza prasa, jest do tego stopnia wrogim dla Rosji — czy to chodzi o biskupa Strossmajera, czy o pogodzenie króla Milana z królową Natalją—że społeczeństwo russkie i prasa russka znajduje się w coraz trudniejszem położeniu i musi robić prawdziwe wysiłki, aby zachować tę wstrzemięźliwość i krew zimną, jaką zachowywała dotychczas. Wszelka cierpliwość ma swój kres; najszczersze życzenie, aby nie powikłać do reszty i tak już powikłanych do niemożliwości stosunków międzynarodowych, może pozostać bezsilnem wobec podrażnionego uczucia narodowego. Z naszej strony robi się wszystko, aby utrzymać dobre stosunki z Wiedniem, lecz właśnie ta okoliczność daje nam prawo żądać jakiejkolwiekbądź wzajemności. Tymczasem, czyż z ręką na sercu Austrja może utrzymywać, że odpłaca nam równem, kiedy karci słowiańskiego biskupa na schyłku pożytecznego i sędziwego żywota za to, że posłał depeszę z życzeniami do russkiego Kijowa i kiedy stara się przekonać króla Milana, że straci przychylność Austrji, jeżeli się pogodzi z małżonką dlatego tylko, że małżonka ta jest russką z pochodzenia."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 16-go września. (*Tel. Aj. póln.*)— Najjaśniejsi Państwo, Cesarzewicz Następca Tronu, oraz Wielcy Książęta Jerzy i Włodzimierz Aleksandrowiczowie i Mikołaj Mikołajewicz młodszy przybyli wczoraj o godzinie 5-ej rano na stację Jeleń, a o godzinie 8-ej rano udali się do Spały.

Petersburg 16-go września. (*Tel. Aj. póln.*)— *Journal de St.-Pétersbourg* zaprzecza twierdzeniu pani Adam w *Nouvelle Revue*, jakoby w jesieni ubiegłego roku zmarły cesarz Wilhelm zapraszał Najjaśniejszego Monarchę russkiego, aby odwiedził go w Szczecinie.

Wiedeń 16-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz Wilhelm zabawi tutaj dwa dni, a cztery dni na łowach cesarskich w Styrji.

Wiedeń 16-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Pester Lloyd* zapewnia iż sprawa rewizyty cesarza Franciszka Józefa w Rzymie od kilku lat już zgodnie została załatwioną, a podnoszenie tej kwestji od czasu do czasu uważać należy za tendencyjną chętkę różnienia obu dworów.

Lwów 16-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Arcyksiążę Rudolf przybędzie w tych dniach na polowanie do Perehińska, w majątku hr. Potockich, pomiędzy Doliną i Kałuszem.

Berlin 16-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wzniesienie pomnika dla Heinego w Düsseldorfie zostało na życzenie cesarza Wilhelma zaniechanem.

Bruksella 16-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— *Courrier de Bruxelles* powiada: Ponieważ ogromna większość ludności belgijskiej życzy sobie wskrzeszenia władzy świeckiej Papieża, należałoby zastanowić się nad tem, czy korzystnem jest rozrywać solidarność pomiędzy ludem i dynastją w Belgji urzeczywistnieniem projektu zaślubin księżniczki belgijskiej z włoskim następcą tronu.

Rzym 16-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podczas bankietu, wydanego na cześć ministra marynarki, wygłosił on toast, w którym pomiędzy innemi powiedział: Flota włoska przedstawia w swem dzisiejszem udoskonaleniu wartość 360 miljonów. Liczy 102 okręty wojenne i 108 łodzi torpedowych. Jest ona dziś już ważnym czynnikiem utrzymania równowagi europejskiej. Włochy gotowe są dołożyć wszelkich starań do wzmocnienia swej pozycji obronnej, nie myślą wszakże uciekać się do polityki zaczepnej. Minister zapowiedział, że niebawem już spuszczone zostaną na wodę trzy wielkie nowe pancerniki: „Umberto", „Sicilia" i „Sardegna".

Rzym 16-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Król Humbert powita cesarza Wilhelma już w Medjolanie.

Londyn 16-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nie ulega już wątpliwości, że major Barttelot padł ofiarą głównego handlarza niewolnikami w Afryce, Tibbo-Tiba. Zamordowanie zasłużonego podróżnika wywoła zbrojną wyprawę angielską do centralnej Afryki.

Belgrad 16-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pomiędzy radykalistami i Piroczanacem toczą się układy o utworzenie wspólnego „serbskiego stronnictwa ludowego".

Belgrad 16-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zjechali się tutaj wszyscy biskupi serbscy na konferencję.

Belgrad 16-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rozpoczęły się tutaj układy o traktat handlowy pomiędzy Serbją i Bułgarją. Tę ostatnią reprezentują Cwietkow i Kalczew.

Bukareszt 16-go września. (*Tel. p. K. W.*) — Izby zostały zwołane na d. 20-ty b. m., w tymże samym dniu jednak będą rozwiązane. Nowe wybory do izby deputowanych odbędą się w d. 12-ym, a do senatu w d. 16-ym października.

Sofja 16-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Nowy tutejszy rumuński ajent dyplomatyczny, Dżuwara, rozpoczął urzędowanie.

Sofja 16-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Schwytany niedawno rozbójnik Sawow zmarł w więzieniu z odniesionych ran.

Sofja 16-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Banda rozbójników, która pod Dubnicą porwała trzy osoby, została przez żandarmów ujęta. Dwóch jeńców zdołano jeszcze uwolnić, trzeci, adwokat Samokow, uległ zadanym mu mękom. Herszt bandy został zabity, a banda rozpędzona.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 17-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przybyły do Berna z Ameryki rewolucjonista niemiecki z r. 1848-go, Hans Kudlich, jest przedmiotem coraz gorętszych owacyj ze strony niemców morawskich. Kudlich w przemówieniach swoich dowodzi, że przymierze Austrji z Niemcami jest arterją żywotną monarchji; tę przeciąć, a żywioł niemiecki w Austrji ujrzałby się skazanym na wymarcie.

Wiedeń 17-go września. (*Tel. Ajencji póln.*)— Hr. Kalnoky wyjechał dziś do Friedrichsruhe dla zobaczenia się z ks. Bismarkiem. Gazety wiedeńskie utrzymują, iż celem spotkania jest wyjaśnienie, czy ogólne położenie polityczne nie zmieniło się.

Wiedeń 17-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kalnoky wraz z sekretarzem zabawi kilka dni w Friedrichsruhe, dokąd przybył także hr. Herbert Bismark.

Praga czeska 17-go września. (*Tel. pryw. kur. W.*)—Odbyty tu wczoraj kongres czeski zgromadził około tysiąca delegatów. Sprawozdania przewódców staroczeskich trwały sześć godzin. Obecnymi byli wszyscy posłowie staroczescy i najwybitniejsi przedstawiciele arystokracji czeskiej. Uchwalona rezolucja pochwala postępowanie klubu dra Riegera w wiedeńskiej razie państwa i wyraża dlań zaufanie. Dalej żąda równouprawnienia obu narodowości, wskrzeszenia czeskiego prawa państwowego, określonego bliżej w pamiętnej deklaracji i artykułach fundamentalnych, a wreszcie potępia secesję kilku deputowanych z klubu czeskiego, jako niebezpieczną dla narodu. Z Moraw i Szląska czeskiego nadeszło mnóstwo telegramów. Powodzenie wczorajszego kongresu ma być punktem wyjścia dla nowej czeskiej organizacji narodowej.

Kraków 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj rozpoczął się tutaj zjazd konserwatorów zabytków historycznych. Zagaił obrady Helfert, powitali członków zjazdu prezydent miasta, Szlachtowski, i profesor uniwersytetu jagielońskiego, Kasparek. Honorowym prezesem wybrany został nieobecny Paweł Popiel, wiceprezesami: prof. un. jag. Łepkowski i prof. politechniki lwowskiej Zacharjewicz, sekretarzem prof. Smolka. Wieczorem raut u prezydenta.

Berlin 17-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Bank państwa podniósł stopę procentową od dyskonta weksli na 4%, od zastawów papierów publicznych na 5%.

Ruszczuk 17-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) Kisiełow, b. urzędnik bułgarskiej ajencji dyplomatycznej w Bukareszcie, wypędzony za sprzeniewierzenie, dał wczoraj sześć wystrzałów z rewolweru do bawiącego tu *incognito* bułgarskiego ministra skarbu, Naczowicza. Trzy strzały chybiły zupełnie. Trzy inne trafiły w Naczowicza, lecz tylko jeden z nich zadał ranę ciężką powyżej prawej piersi.

Berlin 17-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego 214.10 (onegdaj 213.—).— Bilety banku russkiego na dostawę 212.75 (onegdaj 211.25).

Rezultaty zbiorów.

(Według 122-ch odpowiedzi, nadesłanych redakcji.)

Zapowiedziany przez nas na wrzesień „biuletyn ziemiański" o rezultatach żniwa tegorocznego jest już gotowy. Ułożyliśmy go na podstawie 122-ch odpowiedzi, otrzymanych od szanownych naszych korespondentów wiejskich, których zaprosiliśmy do tej wspólnej relacji w d. 30 ym z. m.

Obecne powodzenie pierwszego sprawozdania daje nam rękojmię, iż tego rodzaju przedsięwzięcia można u nas przeprowadzać z ogólną korzyścią—zarówno dla handlu zbożowego, jak i dla właścicieli ziemskich, o których interes głównie tu chodzi. To też powtarzamy w tem miejscu—cośmy już wyrazili w pierwszej naszej odezwie—biuletyny rolne drukować będziemy cztery razy do roku, w porze najważniejszych robót w polu.

Dziś zamieszczamy sprawozdanie o rezultatach świeżo ukończonych zbiorów.

Gub. warszawska.

Jeden z korespondentów naszych, p. A. W., słuszną czyni uwagę na wstępie do swojej odpowiedzi: „urodzajów nawet w tej chwili ściśle oznaczyć nie można, bo pomimo biedy, jaką cierpimy, jeszcze wciąż widzimy wszystko przez różowe okulary; z tego względu *napisałem tylko o tych majątkach, w których sam widziałem, jak rodziło się w tym roku*".

Tuszymy sobie, iż skoro 215 tu ziemian również pisało tylko o tych majątkach, które sami widzieli, sprawozdanie nasze, dalekie od przesady w tym lub innym kierunku, da czytelnikowi rzetelny, na możliwie dokładnych danych oparty, obraz urodzajów.

W pow. błońskim urodzaje można uważać za średnie. *Żyto*: urodzaj średni, ziarno b. dobre lecz, niedość suche, wydatność duża. *Pszenica*: ur. niżej średni, ziarno dobre i suche, wydatność średnia. *Owies*: ur. dobry, ziarno dobre i suche, wyd. średnia. *Jęczmień*: ur. dobry, ziarno średnie, wydajność duża. *Groch*: urodzaj średni. *Rzepak*: urodzaj średni, ziarno średnie, nie bardzo suche, wyd. mała. *Buraki cukr.*: ur. średni, miejscami jednak wygniły. *Kartofle*: ur. b. lichy, wszędzie gniją. *Marchew* pastewna: ur. dobry. *Siana*: ur. niżej średni. *Koniczyny*: ur. dobry.

Ceny w Grodzisku: żyta 3.80, pszenicy 6.50, owsa 2 rs., rzepaku (w lipcu) rs. 8.

*

Na Kujawach (Brześć-kujawski) pszenicy zbiór średni, żyta średni, ziarno wilgotne, grochu średni, owsa doskonały, jęczmienia średni, siana i słomy o połowę mniejszy niż w r. z. Okopowe rokują zbiór dobry. Kartofle już w ziemi gnić zaczęły.

Ceny pszenicy $6\frac{1}{2}$—7, żyto $3\frac{1}{2}$ — 4, grochu $4\frac{1}{2}$ — 5, owsa 1,80—2 rs., jęczmienia 3—3.60.

Siew rzepaku, ukończony w końcu z. m., w okolicach Brześcia dobrze się zapowiada, nieco dalej robaki niszczyć zasiew poczęły od 1-go b. m.; dwudniowa ulewa, d. 8-go i 9-go, ujemnie wpłynęła na pola z powodu zbicia ziemi.

*

W kutnowskiem rzepak średnio obrodził i wydał 6—8 korcy z morgi; sprzedawano korzec po 8—$8\frac{1}{2}$ rz. Żyto rzadkie i niewyrosłe, plonuje słabo. Pszenica w wielu miejscowościach dobra, przeważnie jednak rzadka, niewyrosła i zachwaszczona; ziarno mniej dorodne i plon gorszy, niż zwykle. Jęczmień i owies mocno od burz ucierpiały. Groch i wyka przez mszyce i burze uszkodzone słaby plon obiecują, grochowizny zaś prawie niezdatne na paszę. Buraki zapowiadają się dobrze i jeżeli wrzesień będzie ciepły i pogodny, dadzą plon obfity. Na kartofle, w znacznej części zgniłe, padła zaraza. Siana z pierwszego pokosu mniej, drugi pokos obfitszy i pogodny. Koniczyny, zwłaszcza z pokosu drugiego, plon obfity. Nasienie obiecuje plon mały. Ceny dotąd się nie ustaliły. Za korzec pszenicy płacą 6—$6\frac{1}{2}$, żyta 3—$3\frac{1}{2}$, owsa 2—$2\frac{1}{2}$ rs.

*

W łowickiem sprzęt nieszczególny: zimna wiosna, zrazu sucha, ujemnie wpłynęła na wzrost traw i zboża (siana np. zebrano o $\frac{1}{4}$ mniej, niż zwykle), ciągłe deszcze zaś dopełniły miary szkód, siano np. w połowie sprzątnięte zczerniało.

Sprzęt oziminy przy deszczach trudny i kosztowny, zebrano też przeważnie żyto wilgotne, na co skarżą się młynarze i piekarze; to też ceny żyta za korzec wypadły niższe. 3 do $3\frac{1}{2}$ rs. Handel w Łowiczu zresztą jest żaden, zostaje bowiem w ręku kilku handlarzy, wyzyskujących producentów, zwłaszcza włościan—między innemi na wadze: żądają bezwarunkowo korca żyta 250 funt., pszenicy 260 funt.

Pszenica, której w okolicach od Łowicza ku Skierniewicom sieją mało, nieszczególnie się udała: przy nizinach dużo było miotły, plon średni, ceny do rs. 6. Jęczmiona bardzo dobrze obrodziły, cena rs. 3 k. 60. Wzrost grochu nierówny, urodzaj lichy, cena rs. 5. Owies średnio, cena do rs. 2. Buraki cukrowe zapowiadają się dobrze. Kartofle gniją, cena przewidywana wysoka. Paszy brak; w połowie b. m. pokoszone potrawy gnić zaczęły. Rzepak zimowy, siany w małej ilości, nieźle się urodził, płacono po $8\frac{1}{2}$ rs.

Ceny na przestrzeni pomiędzy Głównem, Łowiczem a Skierniewicami: pszenicy (zbiór b. dobry) $6\frac{1}{2}$—7, żyta (słoma średniej wielkości, zbiór dobry) rs. 4, jęczmienia rs. 4, owsa (kopa daje 4 korce) rs. 2, lecz spodziewać się należy około grudnia spadku, tatarki rs. 4, groch rs. 5, rzepiku 7, kartofli w sprzedaży cząstkowej $1\frac{1}{2}$ rs., siana centnar 120 f. 90 kop., koniczyny rs. 1. Za buraki fabryka Łyszkowice płaci w bliskim promieniu za korzec wagi 300 f. kop 90 do 93, z okolic dalszych rs. 1.

*

W skierniewickiem (najbliższa okolica miasta) żyta urodzaj średni, plon z morgi 300-prętowej 6—7 korcy, wydajność ziarna większa niż w r. z., słomy mniejsza; pszenicy urodzaj dobry, wydajność słomy i ziarna większa, plon 10—12 k.; jęczmienia urodzaj średni, słomy i ziarna mniej niż w r. z., plon 8—10 k.; owies urodzaj dobry, wyd. słomy większa, plon 5—6 k.; grochu ur. dobry, plon 5 k.; buraki ur. b. dobry, plon 100—150 korcy z morgi. Kartofle gniją. Potrawy dobre, paszę dają lepszą i więcej niż w r. z., lecz sprzęt utrudniony. Ceny: pszenicy 6—$6\frac{1}{2}$, żyta $3\frac{1}{2}$—4, jęczmienia $3\frac{1}{2}$—4, owsa 1.80—$2\frac{1}{4}$, grochu $4\frac{3}{4}$—5, kartofli 1.20—1.35, buraków 1 rs. (centnar). Słomy prostej 9 rs. kopa.

Siewy rozpoczęto d. 10-go września przy sprzyjającej pogodzie.

*

W grójeckiem pszenicę zdołano sprzątnąć przed burzami, od których głównie żyto ucierpiało. W ogóle oziminy wydają plon średni, jarzyny zaś trochę są podsypniejsze niż w roku zeszłym. Grochy tylko pogodnie zebrano. Kartofle natomiast na polach górnych wygniły do połowy, w nizinach zaś przepadły bez śladu. Marchew rokuje dotąd plon dobry.

Ceny warszawskie.

*

W sochaczewskiem, jakkolwiek wolnem od klęsk i katastrof, zbiory były trudne i kosztowne. Sprzętu przecież dokonano pogodnie.

Pszenica dała zły rezultat, bo zaledwie po 5 korcy z morgi, ziarno poślednie. Pszenica i żyto plonują w stosunku 5 kóp z morgi, kopa $1\frac{1}{2}$ korca. Owies dobrze obrodził, jęczmień licho. Groch w wielu miejscach dotąd niesprzątnięty, zaś koniczyna nasienna—w połowie niedojrzała i prawie bez nasienia. Buraki cukr. poszły więcej w liście, niż w korzeń. Kartofle cybulki i dobery trzymają się, amerykany i białe (przeważnie włościańskie) wygniły. Pastewne dobre.

Ceny się nie podniosły: za korzec pszenicy płacą w sochaczewskiem rs. 6, żyta $3\frac{1}{2}$ rs.

*

We wschodniej części grójeckiego w okolicach Grójca, Góry Kalwarji i Warki zbiory wypadły nieświetnie. wskutek gradu i deszczów, przez 10 tygodni panujących Żyto, którego grad już w polu nie zastał, sypie bardzo dobrze. Kartofle gniją, buraki cukrowe średnie, miejscami zgniły. Na brak paszy ziemianie się nie skarżą, zwłaszcza długie pokosy siana i koniczyny bardzo dobre i pogodnie zebrane.

Ceny: pszenica do rs. 6 kop. 30, żyto do 4, owies do rs. 2 kop. 25, koniczyna (cnt.) kop. 60, siano kop. 50, słoma kop. 30.

Siewy, jeżeli obecna pogoda dopisze, w b. m. szczęśliwie będą ukończone.

W grójeckiem istnieją wzajemne poręczenia szkód od gradu, założone przez p. Stremera z Petryków, lecz przy olbrzymich stratach tegorocznych podobno połowy strat nikt ze stowarzyszonych nie otrzyma.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

(W Salach Redutowych). Program 11-go (279-go) wieczoru Muzycznego w środę, dnia 7 (19) września 1888 r.

Część I. 1) Bartholdy—Uwertura Mendelsohna, wyk. orkiestra węgierska p. Donna-Well; 2) Arja z op. Carmen, Bizeta, odśp. pani Wanda Krajewska; 3) Warjacje na pieśni Karyntyjskie—Strobla, solo na 2 trąbki; 4) Arja z op. Salvator Rosa—Gomeza, odśp. p. Croti. 5) Wyjątek z op. Tanhauser—Wagnera, wyk. orkiestra. Część II. 6) Uwertura „Król Stefan" Beethovena, wyk. orkiestra; 7) a) Ruta—Moniuszko; b) Rozmowa ze słowikiem—Troschel, odśpiewa p. Krajewska. 8) Słowik i Drozd—Oskara, solo na dwa flety. 9) Arja z op. Don Carlos—Verdi, odśp. p. Croti; 10) Rakoczy—Uwertura Keler-Bèla, wyk. orkiestra.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego. 943

— Prof. Dr ***Łuczkiewicz*** powrócił z zagranicy. Marszałkowska 94. 2729

— Dr ***Brzewiecki*** przeniósł mieszkanie na Krak.-Przedm. 87. Przyjmuje do 10 r. i od 4 i pół do 6-ej po poł. 2511

Dr L. ANDERS wyjechał.

— Zakład pogrzebowy ***Pelczyńskiego***, Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2681)

— ***Aleksander Michałowski*** przeniósł mieszkanie na ulicę Złotą 41. 2686

Ul. Złota 29, zaraz za ul. Wielką
Apteka i skład wód mineralnych
W. WINNICKIEGO. 896

2691 ***Antoni Połtawski,*** adwokat przysięgły powrócił do Warszawy. Krak.-Przedmieście 30.

— Instytut Gimnastyczno-Leczniczy, Szkoła fechtunków ***Stanisława Majewskiego,*** przeniesiona na Nowy Swiat nr 5-ty. 2659

— Szkoła malarstwa i rysunków ***L. Wiesiołowskiego***, otwartą zostanie d. 15 b. m. w sobotę w resursie Obywatelskiej. 2675

Juljan Maszyński,
artysta-malarz, powrócił do Warszawy. Adres ulica Zgoda nr 5. 2708

ZAMÓWIENIA NA CEMENT

fabryk krajowych (2460

„GRODZIEC" i „WYSOKA"

Angielski i ***Niemiecki*** oraz ***Cegłę ogniotrwałą i Glinkę*** oryginalną angielską ***Ramsay'a*** i krajową, uskuteczniać można u firmy

Z. A. KRAJEWSKI

Kantor Bielańska 9 (Hotel Paryski) Telefon nr 83.

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— ***Ignacy Krzyżanowski,*** artysta muzyk, powrócił do Warszawy. Zielna nr 23. 2692

512 ***Cementy*** („Lossius", „Grodziec" etc.) ***i cegły ogniotrwałe*** („Höganäs", „Cowen", „Ramsay" etc.) ***Rury gliniane*** glazurowane angielskie. ***Opony nieprzemakalne. Oleje*** mineralne ***Ragozińskie***, poleca Dom Handlowy.
MIKOŁAJ BRAUMAN
w Warszawie, ***Królewska 18,*** telefonu nr 44

Bank Handlowy w Warszawie

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 17 września r. b., płacić będzie procent od sum lokowanych w banku.

na rachunku przekazowym za okazaniem 2½%
za 7-dniowem wypowiedzeniem . . 3½%
od wkładów wymagalnych na żądanie . . 2½%
za 7-dniowem wypowiedzeniem . . 3½%
z terminem od 7 dni do 3 miesięcy 4%
od 3 do 6 miesięcy . . 4½%

Natomiast bank od tejże daty pobierać będzie:
od dyskonta weksli procent w stosunku 6% do 8½% rocznie.
od pożyczek na zastaw papierów publicznych w stosunku 7% do 8½% rocznie. 942

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Konwalji!—Pismo moje ratuje kogo tylko może. Samotnik. Poznań cygan. Daruj za Turka (2718) Domyślny.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go września 1888 r.

Weksle:	żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.58	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.50	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	94.50	—.—
„ „ „ III	94.35	—.—
„ „ „ IV	94.25	—.—
„ „ „ V	94.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.—	—.—
„ „ małe	84.—	—.—
Bil. Banku Ces. s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.—	—.—
II „ „ rs. 100	96.—	—.—
III „ „ rs. 100	96.—	—.—
4% nowa pożyczka	80.50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 112[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 219[0]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 179[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 111[9]
Od Obligów m. Warszawy 203[2]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 17-go września 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	660	—
„ „ wyborowa .	—	—	670	680
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	440	450
„ średnie	—	—	427	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	230	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 17-go września 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878[6]—851[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 50.

DYSTYLARNIA PAROWA
Patschkego i Troszla

w Warszawie (Praga),
poleca 1238

WIOŚLARKĘ.

WĘGLE KAMIENNE i drzewne. — **J. ŻELISŁAWSKI w Warszawie,** — **DRZEWO OPAŁOWE SUCHY Starodrzew.**

Kantor i Skład Główny Twarda Nr 64, Telefonu Nr 464.
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna.

Otrzymawszy w skutek zawartej umowy, sprzedaż **Węgli kamiennych,** li tylko najlepszej marki z kopalni **„Hrabia Renard,"** polecam takowe po cenach przystępnych. Panom Fabrykantom, Cukiernikom, Restauratorom i wszystkim robiącym znaczniejsze, lub perjodyczne zamówienia, odstępuję rabat. — Odstawa śpieszna, wozy zamykane.
1291 **J. ŻELISŁAWSKI.**
W składzie urządzona waga setna wozowa, do sprawdzania wysyłanych transportów.

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie.

HISTORJA
Literatury Polskiej

na tle dziejów narodu skreślona
przez
Marjana Dubieckiego.

Dziewiąty zeszyt dzieła tego wyszedł z druku. Całość obejmuje mniej więcej 12 zeszytów. Cena każdego zeszytu **50** kop., z przesyłką pocztową **60** kop. 1466r

Skład Win Kachetyńskich
pod firmą KAUKAZ
136 Marszałkowska 136

róg Świętokrzyskiej,
poleca najczystsze wina czerwone i białe, odznaczające się wybornym smakiem, od 30 kop. do 2 rubli **butelka i na szklanki.** 1302

NA SEZON JESIENNY i ZIMOWY

Dla pamięci!!

Szanownej Publiczności i stałej klijentelli
poleca po cenach zniżonych.
Kaftaniki, Koszulki, Kalesony, Skarpetki, Pończochy, Kaftaniczki i Koszulki dziecinne Trykociki.

Dla osób cierpiących na reumatyzm:
z „Wełny Sosnowej"
Pończochy, Skarpetki, Kalesony, Kaftany i Garnitury.

Dla osób miłujących ciepło:
Flanelowe Kamizelki, Kaftany, Kalesony, Pasy, nabrzuszniki, Staniki pod gorset, Halki korcikowe, Majtki ciepłe damskie.
Wyroby normalne systemu
„JAEGERA" R1460
Koszule, Kaftany, Pończochy, Skarpetki itp.

Skład bielizny i trykotaży
J. NATANBLUTA
32 Senatorska 32.

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI
Kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że 13 (25) Września r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbywać się będzie w Kantorze Banku licytacja na sprzedaż przeszło 3 i pół russ. kub. sążni kamienia brukowego, jako też około 20 pudów używanego do opakowywania płótna. 1468r

Wyprzedaż MEBLI.

Z pomiędzy pozostałych wielu Mebli po Kaliszu, postanowiłem wyprzedać takowe niżej kosztu, oraz jest parę garniturów używanych. Senatorska № 22 i róg Bielańskiej. Skład Mebli w podwórzu. **W. Pogodziński** dawniej Kalisz. 1009

KUPIEC

1237
znający dokładnie swój fach, życzy sobie przyjąć w kom's sprzedaż wyrobów fabrycznych lub towarów domów handlowych, krajowych jako też i zagranicznych.

Reflektanci zechcą swój adres złożyć w kantorze niniejszego pisma, pod literami **L. F. K.** z oznaczeniem rodzaju towaru.

P. LEON SZLOSSBERG,
Kantor z Petersburga. 1308
W Święta (Sukos) t. j. 20 i 21 b. m., odprawiać będzie Nabożeństwo przy ulicy Dzielnej № 15. Zamówienia na miejsca przyjmują się w kancelarji tamże od 9 rano do 9 wieczór.

Dyrektor techniczny

jednej z większych papierni krajowych, russki poddany, Inżynier dyplomowany, obeznany gruntownie z fabrykacją różnego rodzaju papierów: drukowych, piśmiennych, listowych, papierosowych itd., z techniką budowlaną i fabryczną, najnowszemi urządzeniami mechanicznemi oraz buchalterją, **poszukuje posady.** Uprasza się o przesłanie łaskawych ofert pod literami **„Z. M."**, do kantoru Kurjera. 1264

NAJNIŻSZE CENY.

W. OCETKIEWICZ,

Trębacka Nr 4, dom Szejblerów,

otrzymał na sezon wielki transport:

KRETONÓW na meble od 20 kop. za łokieć.
FIRANKI tanie, odpasowane i na łokcie, od 35 kop. łokieć.
JUTTY i BOURRETTY od 45 kop. za łokieć podwójnej szer.
DYWANY zagraniczne i krajowe najtaniej.

Sprzedaż sztukami po cenach fabrycznych. 1304

NAJNIŻSZE CENY.

NAJNIŻSZE CENY.

Warszawska Jeneralna Reprezentacja
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „ROSSJA"

podaje do ogólnej wiadomości, że

p. J. H. Kaftal, zamianowany został Inspektorem Towarzystwa.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt podać do wiadomości, że przyjmuję Ubezpieczenia ruchomości towarów, fabryk itp. od ognia, Ubezpieczenia na życie we wszelkich kombinacjach, Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, oraz Ubezpieczenia transportowe.

J. H. KAFTAL,

Inspektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossya," Senatorska 30.

Biuro otwarte od godziny 9 rano do 5 po południu. 1469R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1889 dla wodociągów miejskich w Warszawie i na Pradze, około 600 funtów oliwy, od kop. 27 za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1463r

GARDEROBĘ MĘZKĄ

gotową, jakoteż i podług miary, ostatnim Wiedeńskim krojem,

poleca

Magazyn Wiedeński,
Miodowa 2. 1266

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne.

Polecają się szczególniej następujące wyroby:

Mydło glicerynowe i Mydło przezroczyste,
Mydło lepszego gatunku:

Migdałowe.—Irysowe.—Sok de Letu.—Fijołek Krymski.

Mydło najlepszego gatunku:

Chypre, Champaca, Heliotrop,	**Ess Boucquet, Ixora, Boucquet Imperatrice,**	**Kaudsours, Jockey Club.**

Mydła: karbolowe, dziegciowe i t. p.,

wyrabiane za zezwoleniem St.-Petersburskiego Urzędu Lekarskiego.

Ostrzega się od podrabiań,

do których uciekają się niektórzy fabrykanci, przyjmujący dla fabryk swych nazwy, **podobne do firmy St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego** i kopjujące pozór zewnętrzny jego wyrobów.

Przy kupowaniu wymagać należy dokładnie firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Kantor i Skład hurtowy:

Izmajłowski prospekt Nr 21 **w Petersburgu,** dokąd uprasza się adresować zamówienia. 1450R

SZKOŁA TAŃCA
KAROLA MESTENHAUSERA,
w 3-ch częściach,

I-sza zawiera: o zewnętrznem kształceniu ciała oraz ułożenie salonowe; II-ga: Tańce figurowe i kołowe; III-a. Zasady Mazura i 125 figur. — Do nabycia w księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Zapis na kursa nauki tańca z d. 20-m b. m.

TRĘBACKA № 13. 1288

A. S.

Człowiek silny, poszukuje pracy. — Freta № 11, u Niewiadomskiego. 1301

APTEKA

z obrotem rocznym 4,200 rs., wraz z domem murowanym, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem owocowym, na dogodnych warunkach jest do sprzedania.—**Wiadomość przy ulicy Złotej № 60, mieszkania 25,** od 9-ej rano do 12-ej. 1290

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bona, niemka młoda, świeżo przybyła, oraz inne niemki z wyższem i niższem wykształceniem poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 17861

Buchalterję podwójną, w języku polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ul. Wspólna 40. 16307

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. Młody anglik pragnie udzielać lekcyj po 50 kop. godzina. Potrzebne bony niemki, z dobremi świadectwami i fröblowską szkołą lub bez. 17460

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Konserwatorka z patentem daje lekcje muzyki i przysposabia do Instytutu Muzycznego. Oferty pod lit. X. S. w kantorze Kurjera. 17826

Krucza 7. Biuro kaucjonowane przełożonej schronienia nauczycielek, ma do umieszczenia w pensjonacie lub domu prywatnym 16-to-letniego francuza. Poszukują lekcyj: Polka z gruntowną znajomością języka angielskiego i niemieckiego z konwersacją. oraz Polka z patentem wyższym lekcyj geografji, historji literatury polskiej i powszechnej. 17345

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 17466

Klara Wiese, nauczycielka języka niemieckiego, z upoważnienia właściwej władzy, życzy sobie lekcyj na pensjach lub w domach prywatnych. Wilcza № 6, m. 23. 17759

Lampertiego (ojca) uczennica udziela lekcje śpiewu. Ma dyplom. Żurawia 17, mieszkania 2. 16708

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj. Długa 57, m. 8. 17864

Nauczyciel francuzkiego dyplomowany w Neuchâtel i w Warszawie udziela lekcyj, konwersacji, korepetycji. Lekcje zbiorowe, od 3 rubli miesięcznie, za 3 godziny w tydzień. Widok 14. 17198

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Nauczycielka, fortepianu, (z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcje na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, mieszkania 12. 1915

Nauczycielka doświadczona, nie młoda, potrzebna na godziny, do edukacyj domowej 14-letniej panienki. Obok nauk klasycznych, język francuzki konieczny. Wiadomość w niedzielę od 6-ej do 7-ej wieczorem, w zwykłe dni od 7-ej do 8-ej. Marjensztadt № 3 domu, stróż wskaże. 17701

Nauczycielka z patentem, udziela specjalnie lekcje: arytmetyki, polskiego, francuzkiego i russkiego, przygotowuje chłopców i panienki do gimnazjum i na pensję. Hoża № 20, mieszkania 2, od 12 do 3 po południu. Także pomieszczenie dla panienki. 17689

Potrzebny korepetytor, do ucznia z 2-ej klasy gimn. Książęca 4, m. 24. 17652

Potrzebny nauczyciel domowy na wieś, do dwóch chłopców, którychby przysposobił do przyszłych egzaminów do szkoły realnej, jednego do 2-ej kl., a drugiego do 3-ej klasy, za wynagrodzeniem rs. 15 na miesiąc i utrzymanie. Reflektanci raczą nadsyłać swoje papiery do księgarni S. Błędowskiego w Włocławku. 2023

Potrzebna jest nauczycielka na prowincję, gimnazistka, z konwersacją russką i francuzką. Wiadomość: ulica Chłodna № 23, m. 1, od 2 do 4 po południu. 17469

Poszukuje się chłopczyka lat 8 do 9-u, do wspólnej nauki. Wspólna 50, m. 3. 17749

Potrzebny jest nauczyciel lub nauczycielka na prowincji, niedaleko Warszawy, do przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Muzyka i francuzki pożądane. Wiadomość: Szpitalna № 4, m. 20. 17548

Potrzebną jest korepetytorka z konwersacją francuzką i niemiecką do jednej dziewczynki; za godzinę dziennie osobny i widny pokoik. Elektoralna № 49, mieszkania № 7. 17843

Student russki szuka lekcyj lub korepetycji. Żurawia d. 3, m. 11. 17530

Student 3-go kursu, obznajmiony z metodą poglądową, poszukuje lekcyj, przysposabia do szkół, na świadectwa. Marszałkowska № 149, m. 17. 2026

Uczeń drugiego kursu szkoły handlowej, z patentem gimnazjum realnego, poszukuje korepetycji. Oferty: Długa 36, w kąpielach. 2028

Posady i prace.

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uczniowie. Karmelicka № 20. 17860

Francuzka z trzyletniem świadectwem poszukuje miejsca. Zgoda № 6, stróż domu wskaże. 17405

Kasjerka potrzebna zaraz do sklepu. Kaucja rs. 150. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 17792

Niańka i kucharka, obie w średnim wieku, z dobremi świadectwami, potrzebne od św. Michała. Włodzimierska 9, m. 5. 17692

Osoba przyjemnej powierzchowności poszukuje zarządu domu u pojedynczej osoby. Sosnowa 11, od 3—6. Stróż wskaże. 17543

Osoba w średnim wieku, wdowa, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do handlu lub zarządu domu, może być i na wyjazd przygotowaną. Wiadomość Marszałkowska № 116, w farbiarni. 17648

Osoba z chlubnemi świadectwami, znająca zarząd domu, krawieczyznę, szycie bielizny, poszukuje tu lub na wyjazd miejsca. — Wiadomość Złota 35, m. 3. 17735

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Potrzebna bona niemka na wieś. Daniłowiczowska № 10, m. 14. 17870

Potrzebne są spódniczarki i podręczne do pracowni T. Majewskiej. Ulica Chmielna № 19. 17872

Potrzebna zaraz do dwóch chłopców 5 i 7 lat bona niemka Froblówka z chlubnemi świadectwami. Pensja 10 rs. na miesiąc. — Wiadomość codzień do południa. Ulica Hoża za ogrodem Pomologicznym, w koszarach artyleryjskich, w mieszkaniu dowódcy pierwszej baterji. 17815

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Leszno 89, m. 7. 17518

Potrzebny jest uczeń do stolarza meblowego H. Kaczorowskiego. Ulica Ordynacka № 3. 17597

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna do pracowni. Dzielna 2. 17733

Potrzebne panny zdolne, podręczne do ubierania kapeluszy damskich. Pensja miesięczna rs. 15 i życie. Zatrudnienie przez cały rok. S. H. Dąbrowski. Ul. Żabia 2. 17835

Potrzeba kilku zdolnych czeladzi do prasowania kapeluszy filcowych męzkich i damskich. Zarobek tygodniowy rs. 15. S. H. Dąbrowski, ulica Żabia 2. 17834

Potrzebna bona francuzka z niemieckim na wyjazd. Chmielna № 5. W. Peszke. 17781

Potrzebna jest osoba, znająca się dobrze na krawieczyźnie do domu prywatnego za opłatą 60 kop. dziennie i z całodziennem życiem. Wiadomość ulica Wspólna № 49, u właściciela domu. 17775

Potrzebna bona chrześcianka lub izraelitka w poważniejszym wieku, ze świadectwami. Leszno 1, m. 4. 17669

Skończywszy z patentem szkołę handlową Kronenberga i posiadając języki, upraszam pp. kupców, bankierów i przemysłowców o stosowną praktykę. Kaliksta 17, mieszkania № 7, lub w kantorze pod literami J. J. B. 17550

Sklepowa obeznana z handlem pieczywa, z kaucją rs. 50, potrzebna. Wiadomość Nowy-Świat № 56, m. 13. 17820

W biurze domu handlowo-komisowo-ekspedycyjnego w Sosnowicach, od 1 października r. b. wakuje posada buchaltera-korespondenta. Reflektanci posiadający gruntowną znajomość języków: ruskiego, polskiego i niemieckiego, złożą swoje oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. M. 10. Pierwszeństwo otrzymają ci z kandydatów, którzy zatrudnieni już byli w tego rodzaju interesie. 2037

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, poszukuje zajęcia: do wychowania dzieci lub zarządu domu. Świadectwa wymagane może złożyć. Oferty pod lit. Z. T. 2002

Zdolna maszynistka do koszul męzkich znajdzie stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny. Nowy-Świat 40, m. 3. 2030

Kupno i sprzedaż.

Biurko, stół i tualeta jest do sprzedania. Marszałkowska 143, m 21, od 10—6. 17706

Bilardy dwa są do odstąpienia. Ulica Królewska № 39, w kawiarni. 17726

Do sprzedania meble, fortepian, garderoba damska, majoliki, lampy. Chmielna 37, mieszkania 12. 17330

Do sprzedania porcelana na 24 osób, kredens, szafa dębowa i lustro duże. Ulica Wspólna № 44, m. 12. 17288

Do sprzedania obrazy, a między niemi Obrona Trębowli, pędzla Aleksandra Lessera, oraz kredens, dwie szafy dębowe, lustra, bibljoteka orzechowe itp. Wiadomość Żelazna № 78, mieszkania 4, każdodziennie od godziny 1—4. 17389

Dachówka, oraz materjały z rozbiórki do sprzedania. Twarda 39. 1975

Do sprzedania kontuar, skrzynia do mąki, miary i wagi decymalne, lampa błyskawiczna. Tamże jest sklep do wynajęcia. Długa № 46. 17630

Dog duński, suka i szczenięta tanio do sprzedania. Nowolipie 58. 17427

Do sprzedania samowar prawie nowy za rs. 12, wierzch z futra męzkiego za rs. 8. Chmielna 45. m. 47. 17659

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania faeton. — Świętokrzyska № 27, stróż wskaże. 17710

Fortepian czarny bardzo mocny, rs. 240.— Solna 12, m. 4. 17561

Fortepian czarny, 7 oktaw, mało używany i pianino z całą ramą laną, do sprzedania. Nowy-Świat 52. Nowicki. 17399

Fortepian Hofera sprzedam 7-oktawowy, czarny za rs. 260 rs. Bracka 17, mieszkania 36. 17685

Fortepian 7 oktaw zagranicznej fabryki, w dobrym stanie. Cena umiarkowana. — Bhmielna 52, m. 5, od 9 do 1-ej i od 3—5 godziny. 17791

Fortepian zagraniczny za rs. 300 sprzedam. Bednarska 29. Wiadomość u stróża. 17845

Fortepian rs. 65 i mops roczny do sprzedania. Podwale 10, m. 3. 17871

Fortepian w dobrym stanie, zegar stojący i komoda o 6 szufladach, tanio do sprzedania. Chłodna № 40, w prawej oficynie, 2 piętro, od 3—6 po południu codziennie. 17754

Garnitur mebli, łóżka, szafy, krzesła, umywalnia, kredens, stół, biurko, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 17851

Garnitur łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 17748

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kupię dorożkę z numerem, zgłosić się na ulicę Chmielną № 70, m. 4, od 3—5. 17727

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 16783

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 17723

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, garnitur gabinetowy. — Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Miedź, meble, pościel i inne rzeczy domowego użytku do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 12, m. 13. Tamże jest mieszkanie dla inteligentnej kobiety. 17576

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe, szeslong używany, otomana. Leszno № 15, u tapicera. 17517

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, szeslong, otomana. Marszałkowska № 119, na dole, m. 15. 17053

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1976

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 17857

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, sofy, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 17856

Mopsy czystej rasy i pinczerka do sprzedania. Elektoralna 23, m. 16. 17866

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio do 1 października. Chmielna 28, mieszkania 1. 17471

Mebli garnitur, fortepian, stereoskopy, maszyna fotograficzna, lampa bronzowa, tanio. Leszno 7, m. 14. 17369

Meble tanio sprzedam z powodu zmiany lokalu. Smolna 19, m. 7. 17445

Okrycia i suknie damskie, oraz zimowe paltoty dziecinne są do sprzedania. Żurawia № 29, m. 4. 17515

Pianino do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 17649

Pianino zagraniczne nowe. Wspólna № 12, m. 1, od 11—5. 17814

Szynel nowy gimnazjum filologicznego do sprzedania za przystępną cenę. Ogrodowa № 11, m. 12. 17827

Tanio meble, łóżka żelazne, naczynia kuchenne zaraz do sprzedania. Freta № 20, mieszkania 25. 17663

Z powodu zmiany losu są do sprzedania meble, lustro z konsolą blatem marmurowym, fortepian, stolik do kart itp. Wiadomość ulica Podwale № 18, m. 9. 17568

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Roezlera. 17417

Do sprzedania restauracja z ogrodem na pryncypalnej ulicy, za cztery tysiące rubli. Wiadomość ulica Długa № 26, mieszkania 7. 17567

Dobrze prosperujący handel korzenny na warunkach bardzo dogodnych sprzedaję.— Oferty „Handel" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17635

Do sprzedania zaraz bez pośrednictwa osób trzecich majątek ziemski, położony od kolei 2 i pół mili, rozległości ziemi ornej w. 26, łąk w. 4, lasu w. 15, w dobrej glebie, składający się z dwóch folwarków, z pałacem, parkiem i wszystkiemi budowlami murowanemi, z inwentarzem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u adwokata Hoffmana, ulica Graniczna № 8. 17675

„Gabrjela" ramki necesairki, buwoiry za bezcen. Chmielna 37, m. 24. 17869

Gospodarz kawaler, lat 30, inteligentny, moralnego prowadzenia, poszukuje wspólniczki, wdowy lub panny z odpowiednim kapitałem w ziemi. Adresować Warszawa, poste-restante lit. S. X. Y. 17516

Interes świetny dla restauratora, jest do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 2044

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość kiosk Elektoralna. 2011

Kupię skład węgli dobrze urządzony. Oferty w Kurjerze A. B. 17697

Magle tanio sprzedam, ul. Franciszkańska № 22. 17763

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość ulica Podwale № 28. 2048

Magazyn towarów kolonjalnych, win krymskich i kaukazkich sprzedaję na warunkach bardzo przystępnych. Ulica pryncypalna. Targi dobre, komorne sklepu z mieszkaniem nie wysokie. Rzecz do sprawdzenia. Oferty „Prawda" w kantorze tegoż Kurjera. 17865

Posesja z ogrodem 15,000 łokci kwadratowych, przy ulicy Młynarskiej, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: oddział hypoteczny sądu okręgowego w kancelarji rejenta Skabiczewskiego. 17339

Plac sprzedam tanio 12.000 łokci, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 17283

Poszukuje się kupna folwarku z lasem, wartości do 10,000 rs. przy rzece. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26, pod lit. E. J. 2032

Plac łokci kwadr. 9,000 z dwoma domkami drewnianemi i składem węgla za cenę przystępną jest do nabycia na budowę fabryki lub domu, gdyż w tej dzielnicy, prawie wprost otwierają się dwie fabryki, w których kilkuset robotników zatrudnienie mieć będzie. Bliższa wiadomość Czysta № 2, magazyn pościeli S. Wrotnowskiego. 17572

Rubli 1,000 umieszczone na kolonji na Woli i rewers na 90, do odstąpienia. Chłodna № 32, m. 14. 17533

Rubli 26,000 potrzebne są od 1 października r. b. na 1 № po Towarzystwie, na umiarkowany procent, do spłaty takiejże sumy. Wiadomość Oboźna № 9, m. 14. 17786

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 64. 1974

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, przy targu i zbiegu kilku ulic, zaraz do odstąpienia. Wiadomość Aleksandrja 7. 17566

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w kawiarni. Ulica Próżna 10. 17542

Skład wódek do sprzedania, targ dzienny 40—50 rs. Wiadomość ulica Swiętokrzyzka № 31. 17758

Skład wódek do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach od 4 do 5. Wiadomość ulica Miodowa № 13, p. Lewandowski. 17737

Suma 3,900 potrzebną jest na spłatę na dom położony w środku miasta, mieścić się będzie w ¼ części wartości. Wiadomość u właściciela ulica Czysta № 4, m. 10, bez pośrednictwa. Stróż wskaże. 17795

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w tym sklepie. Hoża 9. 2052

Skład węgli przy ulicy Leszczyńskiej № 7, do odstąpienia. 17520

W każdym czasie do odstąpienia dzierżawa browaru, warunki bardzo dogodne, klijentela zabezpieczona. Oferty pod J. K. Kurjer Warsz. 17547

Wspólnik z kapitałem 2,000 rs. potrzebny do bardzo zyskownego przedsiębiorstwa. Złota 23, m. 1. 17858

Zakład felczerski do sprzedania. Ulica Elektoralna № 11. 17539

Zakład fotograficzny w bardzo ruchliwym punkcie Warszawy kompletnie urządzony, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Ciepła 14, m. 8. 17586

Lokale.

Dwa pokoje, kuchnia, suche, widne od października. Nowy-Świat 25. 17292

Francuzka za dwie godziny konwersacji, może otrzymać mieszkanie i herbatę. Ogrodowa № 4, mieszkania 14. 17693

Każdego czasu do odnajęcia, ze znacznem ustępstwem mieszkanie, składające się z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni i t. d. Hortensja 5, m. 21, stróż wskaże. 17716

Lokal fabryczny, składający się z kilku dużych, widnych salonów, w odpowiednim murowanym budynku, z motorem, gazowem oświetleniem i innemi wygodami, do wynajęcia od każdego czasu. Oferty pod literami R. F. przyjmuje kantor Kur. War. 17570

Magazyn duży, frontowy, z pokojem, każdego czasu do wynajęcia. Elektoralna № 49. 17842

Mieszkanie przy familji, dla panny lub wdowy do wynajęcia. Wspólna № 44, mieszkania 12. 17556

Od 1-go października do najęcia: trzy, dwa, jeden pokój z kuchniami i kawalerskie, mogą być warsztaty. Sklep, ogród owocowy, ze szparagarnią. Nowolipie 34/2428. Właściciel. 17802

Pokój umeblowany, przy familji, do wynajęcia każdego czasu, dla jednej lub dwóch osób. Widok № 13, mieszkania № 9, od godziny 11 do 6-ej. 2018

Pokój kawalerskie, w domu cichym i porządnym. Złota 2. 17713

Potrzebnym jest od 1 października pokój umeblowany, dla dwóch pań, z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej polskiej rodzinie. Adresy proszę składać w kiosku przy Koperniku pod lit. J. A. 17722

Pokój dla kobiety, z meblami i usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Hoża № 22, mieszkania 20. 17661

Potrzebny mały, frontowy lokal, w cenie do 350 rubli, bliżej środka miasta. Oferty pod lit. L. 300 do kantoru Kurjera. 17707

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 17311

Pokój z całodziennem utrzymaniem, od 1-go października. Czysta 6, mieszk. 24. 17862

Salon elegancko umeblowany. Szkolna № 5, mieszkania 10, parter, lub Marszałkowska 140. 2033

Tanio trzy pokoje duże, z kuchnią z ogrodem, zaraz do wynajęcia, lokal może być wynajęty na warsztat i może być powiększony. Ogrodowa № 58. 17355

W każdym czasie do wynajęcia 6 pokojów, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, waterklozetem, urządzeniem gazowem, wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze, od frontu, w Alejach Ujazdowskich pod № 29—1669. Cena przystępna. 16639

2 pokoje, kuchnia, pierwsze piętro, miesięcznie rubli 18. Mostowa 16. 17709

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i wygódka, wraz ze zlewem i wodociągiem, 2-ma piwnicami i górą wspólną, do wynajęcia od 1 października, za rs. 475 rocznie. Nowy-Świat 41, stróż wskaże. 2000

5, 3 pokoje wynajmuje zaraz, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 17575

5 pokojów dużych, 1-e piętro, wszystkie wygody, do wynajęcia od 1 października. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 17778

5 lub 3 pokoje z wygodami, umeblowane lub nie, blizko ogrodu. Próżna 7. 16788

7 pokojów z kuchnią, za rs. 20 miesięcznie, przy stacji tramwajowej, za rogatką Mokotowską № 4; tamże różne lokale. 17711

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 17874

Akuszerka potrzebna zaraz do miasteczka, warunki korzystne, praktyka wolna. Dobra 63, mieszkania 19. 17868

„Amelie." Koloruje artystycznie fotografje od 50 kop., heljominiatury. Marszałkowska 108, mieszk. 24. 17867

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Chmielna 33, m. 17. 17510

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 17741

Mleczarnia świeżo otworzona Nowy-Świat 59, poleca mleko prawdziwie dobre, prosto od krów, po 10 kop. za kwartę. Na żądanie roznosi się do domów opieczętowane. 17424

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Nowolipki 17, stróż wskaże. 2031

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 10. 17863

Obiady prywatne po 25 kop. z kawą czarną. Chmielna 68, m. 18. 17832

Pies mopsik 30 sierpnia zaginął, ktoby miał wiadomość, raczy zawiadomić stróża domu № 8 Świętojerska, za nagrodą. 17797

W niedzielę między godziną 4-tą a 5-tą mały piesek brązowej szerści, z podpalanemi łapkami—nazwą „Tutuś," zabłąkał się w Saskim ogrodzie—odprowadzający Tutusia pod № 12 Niecała, otrzyma nagrody dwa ruble. 17873

Życzę stołować się w domu prywatnym na Niecałej lub w blizkości, Niecała № 12, mieszkania 15. 2047

Żakietki przyjmuję do roboty pracownia „Ada." Aleja Jerozolimska 80. 17798

50 kop. najmodniej ubieram kapelusze. Nowy-Świat 35, m. 7. 17812

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17 Сентября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).